Nr. 24 (z dod. por.). Dnia 24 stycznia. Sobota. Dnia 12 (24) stycznia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Agnieszki, panny;

św. Krzyża i św. Anny (po-bernardyńskim) ku uczczeniu uroczystości Nawrócenia św. Pawła. W Kościele św. Krzyża w korytarzu przed zakrystją, po nieszporach, odbędzie się sesja członków bractwa św. Rocha, na której osoby, życzące sobie należeć do tegoż bractwa, w Album zapisać się będą mogły.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) we wtorek, o g. 10 zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemałą sensację wywołało w Przedlitawji nagłe zamknięcie sejmu tyrolskiego, który zwołano na sesję nadzwyczajną, celem uchwalenia nowej organizacji szkół ludowych na podstawie kompromisu, zawartego z rządem. Dotąd Tyrol—jedyna prowincja przedlitawska — wzbraniał się poddać przestarzałą organizację wychowania elementarnego reformie, zgodnej z zasadami przewodniemi państwowego ustawodawstwa o szkołach ludowych. W izbie tyrolskiej zawsze dotąd byli górą katolicy, dla których idea szkoły bezwyznaniowej musi być rzeczą wstrętną. Nareszcie ministrowi Gautschowi powiodło się wpłynąć na większość klerykalną sejmu insbruckiego w duchu pojednawczym. Umówiono się naprzód o poprawki, jakie większość ta wniesie w komisji do projektu rządowego.

Obrady komisji pokryte były płaszczem głębokiej tajemnicy. Od czasu do czasu wszakże przesiąkały na świat mętne pogłoski o nowych różnicach i rozterkach. Po obu stronach zaczęło się utwierdzać wrażenie doznanego zawodu. Nagle przed kilkoma dniami członkowie irredenty tyrolskiej, zasiadający w wydziale krajowym, składają mandaty; onegdaj zaś w pełnej izbie dep. Dordi stawia naglący wniosek niezwłocznego wzięcia pod obrady projektu przyznania Tyrolowi włoskiemu szerokiej autonomji. Nad wszelkie spodziewanie izba znaczną większością wniosek Dordiego przyjmuje, w tejże samej chwili wszakże powstaje ze swojego miejsca namiestnik hr. Merveldt i oświadcza, że ma rozkaz zamknięcia sejmu. *Tableau*!

Rządowi zależało oczywiście na tem, aby idei administracyjnego rozcięcia Tyrolu na dwie połowy: niemiecką i włoską, nie dopuścić do rozpraw, które — jak świeżo przykład czeski poucza — spotęgowałyby tylko anarchję umysłów, a praktycznego celu nie osiągnęły, rząd bowiem nie myśli o podziale Tyrolu na dwie połowy administracyjne. Swoją drogą, gdyby rokowania, toczące się w komisji szkolnej pomiędzy większością klerykalną sejmu a rządem, więcej budziły nadziei, byłby zapewne rząd mieczem Damoklesa nie przecinał ich wątku i znalazł inny sposób na stłumienie aspiracyj, objaśnionych we wniosku posła Dordiego.

Kwestja wychowania elementarnego zaostrza obecnie stosunek katolików do rządu także i w Prusiech. Komisja szkolna sejmu pruskiego przyjęła znany projekt ministra Gosslera o nowej organizacji szkół ludowych, odrzucając poprawki Windthorsta i Rintelena, które domagały się pozostawienia nauki religji w rękach duchowieństwa. Napróżno mówcy centrum katolickiego dowodzili, że w kościele tym udzielanie nauki religji przez duchownych jest rzeczą dogmatu; większość, hołdująca zasadzie wszechwładzy państwa, oświadczyła się za udzielaniem religji przez nauczycieli świeckich pod nadzorem parafjalnego duchowieństwa. *Germania* widzi w tych uchwałach brzask nowego *kulturkampfu*, groźniejszego jeszcze, niż ten, który rozdarł Prusy w r. 1872-im.

Kombinuje się to wszystko bardzo dziwnie: z jednej strony nowa edycja *kulturkampfu*, z drugiej zwrot funduszów obrocznych i odwołanie z wygnania jezuitów. Z jednej strony opozycja *à outrance* przeciw zerwaniu wszelkich ogniw moralnych pomiędzy kościołem i szkołą, z drugiej głosowanie za ordynacją gminną i cłami zbożowemi, które leżeć muszą bardzo na sercu cesarzowi Wilhelmowi.

Komisja izby francuzkiej zaleciła ministrowi spraw zewnętrznych, p. Ribotowi, aby przy sposobności rokowań z państwami zagranicznemi o taryfy handlowe przekonał je o potrzebie nałożenia na cudzoziemców we Francji opłaty. We Francji wątpią, aby obce rządy dały się dobrowolnie przekonać o potrzebie tego podatku wewnętrznego na cudzoziemców. Sto tysięcy niemców mieszka we Francji, a zaledwie pięć tysięcy francuzów przebywa w Niemczech; pół miljona belgijczyków oddycha powietrzem francuzkiem, podczas gdy ani 50,000 francuzów niema w Belgji; stosunek ten przedstawia się równie jaskrawo wobec Włoch, Austrji, Szwajcarji i t. d. Minister spraw zewnętrznych najmniej przeto zdaje się być powołanym do utorowania taksie na cudzoziemców drogi.

Onegdaj Charles Stewart Parnell wkroczył do izby gmin w komplecie 31 swoich zwolenników, a Justyn Mac Carthy na czele reszty „odstępców”. Konferencje w Boulogne nie dały na razie widomych rezultatów. W ostatnich mowach swoich w Tralee i Athlone z ust Parnella nie padło ani razu słowo: rezygnacja.

Br. Z.

---

13)

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW”.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

— Wyobrażam sobie—rzekł komendant—pewno i pamiątek nawet ztamtąd nie przywiozła... A ty, cóż?

— Ja? Zamieszkałem w pięknym domu mojej żony... Zgryzota wielka mnie opadła, straciłem ochotę do wszelkiej roboty; przyjaciele pocieszali, jak umieli... piliśmy od rana do nocy... Ani spostrzegłem, jak długów narosło, bo gotówkę wszystką żona zabrała ze sobą... ale z racji tego domu kredyt miałem wszędzie. Dom wprawdzie był jej własnością... powiedzieli mi jednak, to jest powiedział mi sędzia ówczesny, który miał w tem swój interes, że takie wygnanie pozbawiło ją zarazem wszelkich praw, że rząd każdej chwili dom ten zabrać może, więc radził mi, abym się śpieszył ze sprzedażą i nie bardzo trzymał w cenie, bo zawsze lepiej coś, niż nic. Później się wykryło, że to ten podlec William Davis przekupił go do takiej rady, ale ja głupi uwierzyłem i sprzedałem dom za bezcen.

— Widzę ztąd, jak czule podziękować ci musiała senora Lili po powrocie! — zaśmiał się Don Crisostomo.

Amah tylko machnął ręką.

— Co mówić o tem! Hiszpanie nas zgubili: ją i mnie. Ona, jako kobieta mądra i obrotna, poradziła sobie jeszcze... Jak tylko jej czas na Annobam się skończył, zaraz się wzięła do Williama Davis'a, a że wtedy już inny sędzia był i porządki inne, więc tak się znowu ta rzecz wykręciła, że Davis nastraszony zapłacił jej dwieście dolarów, byle z nim nie rozpoczynała procesu, bo sędzia mu wytłumaczył, że akt sprzedaży był nieważny i że jakby przyszło co do czego i oparło się o sądy kanaryjskie, *) toby przegrał ze wszystkiem. Djabeł wie, który z tych dwóch krętaczy miał rację... Ale mnie z tego żadna pociecha, bom nawet koloru tych pieniędzy nie zobaczył. Nieszczęśliwy ze mnie człowiek—i tu Amah rozżalił się znowu do łez — żona wszystko trzyma; prędzej majtek z pontonu pożyczyłby mi reala na rum, niż ona. Och! ciężki mój los! „Pracuj”, powiada mi, „to będziesz miał pieniądze.” „Ja co mam”, mówi, „to dla dzieci”.

— O! więc i żywe pamiątki są?

— Dzieci mamy dwoje—odparł, wzdychając wciąż Amah.—Dziewczynce dwa lata dopiero, będzie piękna, jak matka. Chłopiec starszy...

— Pewno starszy, niż twoje małżeństwo!—zadrwił znowu Don Crisostomo.

Amah Hollis dopijał właśnie pozostałość ósmej już butelki, gdy raptem zaszła w nim przerażająca zmiana. Niektórzy wytrawni pijacy miewają takie chwile krytyczne. On przed chwilą jeszcze niemal zupełnie przytomny, po jednym łyku więcej zakrztusił się; twarz mu nabrzmiała gwałtownie, oczy stanęły słupem, na usta wybiegła piana; zatoczył się i wpół żywy opadł na stół:

— Do roboty!—mruczał po angielsku — jutro równo z dzwonem do roboty... cztery pesety dziennie i życie... *You bloody rascal.* Flaszka rumu w niedzielę i *futambo.* *) Dawaj kiedy każę!... Lili! stul gębę. Dżentelmanem jestem... Uumu!

Usiłował się podnieść, lecz wnet głowa jego opadła pomiędzy butelki, z których dwie wywróciły się z brzękiem.

Don Crisostomo poglądał na niego przez chwilę z lekceważącym niesmakiem.

— Manuel!—rzucił przez ramię stojącemu chłopcu, wyciągając się i przymykając oczy—wyrzuć tego pijaka.

— *Si, Senor.*

Mały akrajczyk poskoczył skwapliwie, chwycił Amę za nogę, sterczącą bezwładnie w powietrzu, bo spojony murzyn całym ciężarem ciała zwisł na stole i ściągnął go bez ceremonji na ziemię.

Runął Amah Hollis jak długi, czaszka jego stuknęła głucho o twarde deski i kilka kropel krwi, zmieszanych z pianą, spłynęło mu przez rozwarte wargi na zaniedbaną brodę.

Komendant otworzył oczy, spojrzał i plunął na aksamitną niegdyś marynarkę eleganckiego niegdyś małżonka pięknej Lili.

— Zwierzę—mruknął.

I rzeczywiście, ta chuderlawa, pijackiemi drgawkami wstrząsana postać, obryzgana krwią, gramoląca się bezsilnie na brudnej podłodze, nic już prawie ludzkiego w sobie nie miała.

Manuel stał nad bezprzytomnym potonegrem i po-

*) Wyższą instancją sądową dla posiadłości hiszpańskich w zatoce gwinejskiej jest sąd w Las Palmas, stolicy Gran Canarii. *(Przyp. aut.)*

*) *Futambo*, krajowa nazwa antylop fernandopolskich. *(Przyp. aut.)*

Kolej syberyjska.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg 20-go stycznia.

Dla zapewnienia krańcowym punktom Syberji dogodnej komunikacji między sobą, a zarazem połączenia oceanu Spokojnego z siecią kolei europejskich, dwa różne typy drogi wzięto pod uwagę.

W przekonaniu, iż w obecnej chwili nie należy zbytnio natężać sił finansowych państwa, zaprojektowano z jednej strony, z uwzględnieniem spławności rzek Tobolu i Obu, Szyłki i Amuru, położenie toru żelaznego tylko w miejscowościach, pozbawionych komunikacji wodnej, a mianowicie zbudowanie kolei od Tomska do Irkucka, od jednej z nadbrzeżnych miejscowości jeziora Bajkalskiego, naprzeciw Irkucka położonej, do Srieteńska, oraz od stacji Grafskaja do Władywostoku. Koszta budowy tych trzech oddziałów wynosiłyby 125 miljonów rs.

Według zdania innych, normalny rozwój ekonomiczny Syberji może być zapewniony jedynie przez zbudowanie jednej wielkiej linji kolejowej, przecinającej całą Syberję, gdyż linja komunikacyjna, skombinowana z kilku dystansów kolejowych i rzek, na których żegluga odbywa się zaledwie w ciągu pięciu miesięcy, nie zapewni Syberji zbliżenia się do Rosji europejskiej i kraj ten w ciągu większej połowy roku, tak samo jak dotąd, byłby odcięty od Europy.

Z tych przeto względów ministerjum komunikacyj zaprojektowało rozpocząć budowę jednolitej wielkiej linji kolejowej w dwóch przeciwległych krańcach odrazu, celem możliwie śpiesznego stworzenia wygodnej i w każdej porze roku dostępnej kolei, łączącej Władywostok ze stolicami Cesarstwa.

Koszta budowy takiej linji magistralnej wynosiłyby 300 miljonów rs. mniej więcej.

Nie ulega kwestji, że położenie toru żelaznego choćby między Tomskiem i Irkuckiem będzie miało znaczenie doniosłe, gdyż przestrzeń między temi dwoma miastami stanowi najmniej dostępną część traktu syberyjskiego i dopiero z ulepszeniem tej właśnie części jego przechodząca często ciężkie chwile nieurodzaju gubernja irkucka będzie mogła być zasilana zbożem z gubernji tomskiej i jenisejskiej, a do wielkich i nader urodzajnych, lecz ubogo zaludnionych przestrzeni kraju minusińskiego, ściągną wtedy liczne partje pracowitych kolonistów, dla należytego wyzyskania tego urodzajnego pasa.

Z chwilą jednakże przedłużenia wymienionej linji kolejowej na wschód aż do oceanu Spokojnego i na zachód aż do zetknięcia się z linjami, przerzynającemi pasmo gór uralskich, wytwórczość Syberji nabierze znacznie większych rozmiarów, znajdując szybki i łatwy zbyt w Europie.

Wtedy dopiero w kraju, zaczynającym zaledwie żyć ekonomicznie, powstaną liczne fabryki dla przerabiania produktów miejscowych, bogactwa mineralne Syberji na szeroką skalę zaczną być wyzyskiwane, funkcjonować zaczną liczne faktorje kupieckie, pośredniczące w wywozie na dalekie kresy produktów miejscowych, a ludność skutkiem obcowania z fachowymi robotnikami, osiadłymi dla przodowania na drodze postępu, zachęconą zostanie do produkcyjniejszej, niż dotąd pracy.

Dobrobyt, jaki zapanował w Kanadzie od czasu zbudowania tamże jednolitej linji kolejowej, łączącej ocean Atlantycki z oceanem Spokojnym, daje rękojmię, iż przeprowadzenie kolei transsyberyjskiej zapewni świetną przyszłość północno-azjatyckim posiadłościom russkim.

I w Kanadzie obawa olbrzymiego nakładu naprowadziła z początku na myśl skombinowania kolei z naturalnemi arterjami wodnemi, wkrótce jednak wyrobiło się między praktycznymi yankesami przekonanie, iż tylko nieprzerwana linja kolejowa zapewni doniosłe korzyści krajowi. Powstała piąta linja kolejowa, łącząca ocean Atlantycki z oceanem Spokojnym i kraj, którego ówczesne warunki przypominały bardzo warunki, w jakich Syberja obecnie się znajduje, doszedł szybko do wysokiego stopnia kultury.

Dla wystudjowania systemu, według którego prowadzono budowę kolei kanadyjskiej, i zebrania na miejscu danych szczegółowych, ministerjum delegowało dwóch inżenierów do Ameryki Północnej i w razie przychylnej decyzji rady państwa, która na jednem z posiedzeń styczniowych zdecyduje ostatecznie doniosłą sprawę kolei syberyjskiej, przystąpi w r. b. do jej budowy.

Projektowane jest zwrócenie szczególnej uwagi na roboty ziemne, budowę mostów i tunelów, oraz zabezpieczenie toru od nawalnic śniegowych, w wznoszeniu zaś budynków stacyjnych i zaprowadzaniu urządzeń, jakie są niezbędne tylko dla linij kolejowych, wielki ruch mających, ma być zachowana możliwa oszczędność.

Nadto projektowane jest posiłkowanie się, o ile tylko można, materjałem miejscowym. *R.*

Bractwo Sahary.

Prymas Afryki i natchniony wróg niewolnictwa, kardynał Lavigerie, rozesłał pomiędzy 1,700 ochotników świeżo ustanowionej „legji" dla Sahary cyrkularz, zawierający regulamin nowego stowarzyszenia misjonarskiego.

W broszurze tej o 50-iu stronicach dowiadujemy się od arcybiskupa Algeru, iż zadaniem przyszłych jego „żołnierzy", braci pjonierów Sahary, ma być tępienie niewolnictwa przy pomocy osad jednocześnie z charakterem wojskowym, sanitarnym i rolniczym, rozrzuconych od granicy Algeru ku Sudanowi. W osadach tych przyjmować mają bracia chorych, bronić przed pościgiem handlarzy zbiegłych niewolników i kształcić ich w rzemiosłach i rolnictwie.

Obowiązki te wymagają ze strony stowarzyszonych odpowiedniego przygotowania, którego udzielać im będzie dom centralny w Biskrze.

Bracia dzielą się na trzy grupy: szpitalników, rzemieślników i rolników, do których wpisywać się mają ochotnicy odpowiednio do zdolności swoich. Przedstawiciele trzech tych grup w liczbie 50-braci stanowić będą centralny zakład, mający dostarczać pjonierów nowopowstającym osadom.

W miarę ubytku braci w zakładzie centralnym, liczba ich dopełniać się ma ochotnikami, tak, iżby jedną zawsze była.

Wszyscy bracia obowiązani są władać bronią i w tym celu w domu centralnym w niedziele odbywać się będą dwugodzinne ćwiczenia.

Pożywienie stowarzyszonych stanowić mają artykuły, czerpane na miejscu. Strój jednaki dla wszystkich. Sypiać mają w odzieniu na tapczanach, usłanych matami, a ustawionych wzdłuż ścian wspólnej sypialni. Ta ostatnia służyć ma również i za jadalnię. Bracia spożywać będą potrawy siedząc na ziemi, zwyczajem dzikich.

Nad każdą z osad dowództwo obejmie komendant z dwoma przydanymi mu oficerami.

Wyznaczono osiem godzin pracy dziennie i dwa posiłki, złożone z zupy, mięsa i jarzyn miejscowych. Nauka języka arabskiego i robienie bronią zajmą niedziele i święta.

Ochotnicy, przyjęci przez kardynała, odbywać mają pierwiastkową próbę trzechmiesięczną, a następnie nowicjat przez rok cały. Wtedy dopiero rada zakładu jako braci zapisywać ich będzie, nie dożywotnio wszakże, lecz na okres lat pięciu tylko, poczem zapisy powtarzają się ponownie.

Zgłaszać się mają kandydaci przed d. 8-ym lutego r. b. wprost do kardynała Lavigerie w Biskrze; osoby, starsze nad 35 lat, przyjmowane nie będą.

Cyrkularz swój arcybiskup kończy słowami przestrogi dla tych, którzyby bez dostatecznego namysłu, bez gruntownego przekonania się o powołaniu własnem podejmować się chcieli obowiązków do spełniania niełatwych, na drodze pełnej niebezpieczeństw i trudów. Dlatego też od nowo zaciągających się w szeregi „bractwa Sahary" regulamin wymaga złożenia wszelkich osobistych dokumentów, wraz z podaniem motywów, skłaniających daną osobę do zapisania się w bractwie.

Jak widzimy z tego, co się powyżej rzekło, członków nowego bractwa poważne czeka jutro, co wszakże nie przeszkodziło do zapisania się w nim już do tej pory 1,700 osób. (=)

Od administracji.

Dla dogodności mieszkańców Pragi i nowoprzyłączonych do miasta okolic, z dniem 1-ym stycznia r. b. ustanowiliśmy przyjmowanie prenumeraty na „Kurjer Warszawski" po cenie zwykłej warszawskiej, t. j. po kop. 80 miesięcznie, wraz z odnoszeniem do domu.

---

pychał go bosą swą stopą. Okrutna radość błyszczała w jego wązkich podłużnych oczach. Byłby klaskał w dłonie i śmiał się w głos, gdyby go obecność pana nie wstrzymywała.

— *Clear out!* *Clear out, you beast!* (precz, precz, ty bydlę!)—powtarzał z wielkiej uciechy po angielsku, rozkoszując się tą piękną chwilą, w której on, poniewierany i wyzywany mógł też z kolei zmaltretować i zwymyślać kogoś. I to jeszcze czarnego anglika!

Lecz Amah oprzytomniał na chwilę.

Dźwignął się z ziemi, odtrącił pięścią Manuela, trzęsące się ręce wyciągnął instynktownie prawie po niewypite butelki, wpakował jedną pod prawą pachę, drugą pod lewą, łokcie przycisnął do piersi i dwie ostatnie obejmując dłońmi, jak skarby najdroższe, potoczył się ku drzwiom, uderzył w nie i wypadł z łoskotem na tylną werendę.

Po chwili na schodach dało się słyszeć: naprzód niepewne szuranie nogami, następnie głuchy odgłos staczającego się ciała, brzęk tłuczącego się szkła, przekleństwa mamrotane zdławionym głosem, następnie wszystko ucichło.

Don Crisostomo spojrzał na zegarek.

— Wpół do dziewiątej—ziewnął.—Na moją duszę później jest, niż myślałem. Wybornie się zabawiłem z tą alkoholiczną gąbką. Manuel! idę do łóżka.

III.

Po skwarnym, martwym dniu nastąpiła noc jasna, ciepła, życia pełna. Ciężkie mgły pozapadały w doliny; tylko cieniuchny, srebrnawy welon oderwał się od nich i wionął ku obłokom, zaczepiając po drodze pajęcze swe tkaniny o wierzchołki drzew, porastających wyniosłe łono Clarence Peak'u.

W górze—gwiazdy zakwefione, jak odaliski, poglądały rozszerzonemi źrenicami na senną zatokę Santy Isabeli, na której cichych, wygładzonych wodach świecił, jak namiot na pustyni rozpięty, biały dach pontonu i czerniały łodzie i serfboty kotwicami umocowane. U końca, daleko w morze zabiegającego przylądka *Fernanda*, czuwało krwiste oko strażniczki tego pięknego portu, latarni morskiej.

Raz jeden, od zachodniej strony wyspy ukazało się na horyzoncie zielonawe, tajemnicze światło i sunęło niby po morzu, niby po niebie, to słabsze, to wyraźniejsze, nie zbliżające się do brzegu. Był to okręt wracający z południa, który zamierzał tu zawinąć, lecz rozmyślił się w ostatniej chwili i teraz wymijał wyspę.

A na wyspie tymczasem rzęsista rosa orzeźwiła zemdlałą w dziennej duszności ziemię; mirjady owadów rozpoczęły w gąszczach swój ekwatorjalny koncert pisków, skrzeków i cykań, wśród których najgłośniej odzywał się od czasu do czasu rzechotliwy, dziwnym niepokojem wezbrany krzyk osobliwszego zwierzątka, które krajowcy zwią „neba" i różne o nim opowiadają legendy.

Datury, heljotropy i osypane kwieciem pomarańczowe drzewa dyszały upajającą wonią w ogródkach, dzielących domki Santy Isabeli od brudnych jej uliczek, a woń ta, jakby silny narkotyk, unosiła się w ciepłem, wilgotnem powietrzu nad miastem. Wszystko spało, tylko gdzieniegdzie z chatek deportowanych kubańczyków połyskiwały żółte światełka palącego się w blaszanych miseczkach palmowego oleju i wybiegały monotonne, tęskliwe, jak pieśń wygnańcza, dźwięki ich *bandurii* (gitar). Ci kubańczycy, pobrzękujący nocami swe hiszpańskie, z dalekiej ojczyzny zapamiętane piosenki, to może jedyni ludzie na tej wyspie, o których można bez poetycznej przesady powiedzieć, że czasem ...marzą.

Don Crisostomo z pewnością do tej kategorji nie należał. Spał też wybornie tej nocy, po raz pierwszy od swojej choroby i byłby zarwał spory kawał dnia, gdyby wkrótce po wschodzie słońca nie zbudził go gwar na cichem zwykle w tej porze podwórku jego domu.

Otworzył oczy. W pokoju panował mrok, z przyczyny zamkniętych okiennic, frontowej i tylnej. Ta ostatnia pełniła zarazem ochronne obowiązki okien w czasie deszczu lub tornadu, taki bowiem luksus, jak szyby, tylko od ulicy bywa przy budowie tutejszych domów tolerowanym. Na okół więc ciemno było w sypialni Don Crisostoma, ale przez niezliczone szpary, dziury i wyrwy w dachu, ścianach i podłodze światło wdzierało się skwapliwie, wypełniając złotem przeróżne kontury tych otworów, rozrzuconych tak gęsto, że cały pokój robił wrażenie wielkiego sita, przez które niewidzialna ręka siała do wnętrza świetlane gwiazdki, wężyki, motylki i strzałki.

Jedna z nich ugodziła w sam środek komendantowego nosa i łechtała go przyjemnie swem ciepełkiem. Don Crisostomo, leżąc na wznak, mruczał przez chwilę, na wpół jeszcze senny, poczem ziewnął przeraźliwie i zaczął nadsłuchiwać. Dziwił go ten hałas, tembardziej, iż zdawało mu się, że rozróżnia w nim głosy hiszpanów, a szczególniej cienki, piskliwy głos swego doktora Don José Torredy.

— Manuel!—krzyknął zatem.—Manuel!

Nowy dziw. Chłopak, czatujący zwykle pod jego drzwiami, by wpaść jak bomba na pierwsze zawołanie, nie dał znaku życia.

— Manuel! *puerco sordo!* (głuchy wieprzu!)—powtarzał z lekką irytacją.

Nie było odpowiedzi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, co następuje: „Petersburski korespondent *Daily News* komunikuje, że petycja, tycząca się kwestji żydowskiej w Rosji, z którą uchwalił zwrócić się do rządu russkiego miting w Guildhalle pod przewodnictwem lorda-majora odbyty, została przysłana do Petersburga, lecz właściwa władza odesłała ją lord-majorowi, zaznaczając, że przyjmowanie i nadawanie biegu prośbom, oraz odezwom rozmaitych władz innych państw, nie wchodzi w zakres jej kompetencji."

= W sprawie budowy kolei od Białegostoku do Łomży i Ostrołęki i Małkini do Ostrowca i Łomży dowiadujemy się co następuje: Studja nad przeprowadzeniem rzeczonych linij już ukończone i delegowani specjalnie w tym celu inżenierowie z zarządu kolei poleskich powrócili już do swoich zajęć. Linje wytknięto: od Białegostoku na Złotoryję, przez Narew w linji prostej do Łomży, którą dotknie z lewej strony Narwy przy trakcie zambrowskim nieopodal wsi Starej Łomży, ztamtąd zaś zatoczywszy niewielki łuk, skieruje się do Ostrołęki. Przedłużenia linji w kierunku Prasnysza do Mławy na teraz zaniechano i nawet przedwstępnych studjów nie uczyniono. Na wymienionej przestrzeni kolej napotyka trudności w okolicach Tykocina w skutku błot leśnych i około Łomży z powodu wzgórkowatości, zresztą wszędzie budowa uskuteczni się w pomyślnych warunkach. Zamiast dwóch odnóg początkowo projektowanych od Małkini oddzielnie do Ostrowa i oddzielnie Łomży, przeprowadzoną będzie tylko jedna linja przez Ostrów i Śniadów do Łomży, która tym sposobem na przestrzeni wiorst 50-ciu w powiatach ostrowskim i łomżyńskim znaczny łuk zakreśli. Budowa tej odnogi również nie przedstawia żadnych trudności, gdyż przebiega grunty płaskie i suche. Początkowo chciano uskutecznić budowę linij Małkinja-Ostrów-Łomża, oddzielnie od linji Białostok-Łomża-Mława, obecnie jednak zadecydowano, iż budowa obu linij uskuteczni się pod wspólną administracją delegowaną zarządów kolei poleskich, która bierze na siebie też eksploatację linji Białostok-Ostrołęka, co zaś do pierwszej odnogi Małkinia Łomża ma być ona zlaną w jedną linją Siedlce-Małkinia ze wspólną eksploatacyjną administracją.

= Pensje duchowieństwa parafjalnego rzymsko-katolickiego w guberniach zachodnich oznaczone zostały na rok bieżący w wysokości 213,031 rs. 75 kop Z powyższej kwoty przypada na gubernje: wileńską 40,777 rs., witebską 19,795 rs. 60 kop., wołyńską 23,038 rs., grodzieńską 23,379 rs., kijowską 14,755 rs., kowieńską 49,257 rs., kurlandzką 3,235 rs. 85 kop., mińską 9,844 rs. mohylewską 6,105 i podolską 22,845 rs. 30 kop.

= W miesiącu maju tego roku, otwarta zostanie w Frankfurcie nad Menem międzynarodowa wystawa elektryczna. Komitet przyszłej wystawy zawiadamia, że osoby, chcące przyjąć jakikolwiek udział i korzystać z przywilejów dla eksponentów, winny zwracać się do komitetu wystawy w Frankfurcie nad Menem.

= P. o. oberpolicmajstra udzielił koncesję na otworzenie nowej kasy za'iczkowej na zastaw ruchomości, która zostanie otwarta pod nr. 29-ym przy ulicy Miłej. Właściciel pomienionego lombardu złożył deklarację, iż będzie pobierał następujące procenty łącznie z kosztami za administrację i asekurację od klejnotów przy pożyczkach od 1—5 rs. 3%, od 5-iu do 15-tu rs. 2½%, przy wyższych sumach 2% na miesiąc; od towarów 5%, 4%, 3% i 2%, od garderoby, futer i pościeli najniższy procent wyniesie 3, a najwyższy 5 na miesiąc.

= Celem zabezpieczenia od zamarznięcia i zasp śnieżnych ulicznych kranów pożarnych (hydrantów), co w razie ognia mogłoby utrudnić ratunek, komisarze cyrkułowi, jak donosi *Gaz. polic.*, otrzymali polecenie nakazać stróżom tych domów, około których znajdują się krany, aby je każdego dnia nader starannie ze śniegu i lodu oczyszczali.

= Czynności przygotowawcze do 156-ej loterji klasycznej rozpoczną się w d. 26-ym b. m. i odbywać się będą w lokalu urzędu loteryjnego od godz. 9-ej rano. Do asystowania, jak również przy ciągnieniu I-ej klasy p. prezydent zaprosił 12-tu obywateli, z których obecni będą: przy zwijaniu 23,500 numerów, stanowiących powyższą loterję, w dniu 26-ym i 27-ym b. m. pp.: Juljan Przeradzki i Henryk Chmielewski, w d. 28-ym i 29-ym pp.: Kazimierz Siedlewski i Józef Feliks, w d. 30-ym i 31-ym pp.: Władysław Pawłowski i Karol Aquilino, wreszcie w d. 3-im i 4-ym p. m. pp.: Józef Gołębiowski i Józef Stefanicki. Przy zwijaniu wygranych, przeznaczonych na I-szą klasę, która to czynność odbędzie się w d. 5-ym p. m., oraz przy kładzeniu do kół 23,500 numerów, w d. 7-ym p. m. pp.: Teofil Fukier i Władysław Frąckiewicz; wreszcie przy ciągnieniu I-ej klasy w d. 9-ym i 10-ym p. m., od g. 10-ej zrana w sali losowań warszawskiego oddziału Banku państwa pp.: Feliks Tomaszewski i Jan Rentel.

= Komitet opieki nad plantacjami miejskiemi postanowił z wiosną r. b. uporządkować skwer przy wodociągu na Pradze. Ponieważ jest zamiar skwer ten znacznie rozszerzyć, przeto komitet stara się o plany regulacyjne sąsiednich ulic. Jednocześnie uchwalono, aby na dostawę nasion dla plantacyj miejskich w r. b. ogłoszony został konkurs dla wszystkich ogrodników i hodowców.

= Zadecydowane na ostatniej sesji rady miejskiej dobroczynności publicznej bezpłatne leczenie we wszystkich szpitalach niezamożnych chorych studentów uniwersytetu warszawskiego, rozpoczęte zostało z dniem wczorajszym. Jako kwalifikacja korzystania z tych ulg, wystarczającem jest odpowiednie świadectwo inspektora uniwersytetu.

= Pomiędzy osobami, zwolnionemi z poddaństwa russkiego, których nazwiska świeżo publikowano w dziennikach urzędowych, figurują: książę Stanisław Lubomirski i hr. Tekla Chodkiewiczowa.

= Z Petersburga donoszą nam, iż dr. Maurycy Mendelssohn, warszawianin, zajął stanowisko docenta fizjologji przy tamtejszym uniwersytecie.

= Członek warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Fedorow, powrócił wczoraj z Moskwy.

= Pożegnanie.

Wczoraj rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, wobec licznie zebranych parafjan, odbyła się pożegnalna msza św., odprawiona przez ks. Lipińskiego, długoletniego wikarjusza tejże parafji, przeznaczonego na probostwo do Stanisławowa.

Ks. Lipiński dobrze zasłużył się parafji, w której przez 25 lat był wikarjuszem, z żalem też parafjanie żegnali opuszczającego ich kapłana.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Halka", w Rozmaitościach „Przyjaciółka żon", a w Małym „Szalony pomysł".

* Dzisiejsza nowość teatru Małego, krotochwila Laufsa „Szalony pomysł", grana będzie w przyszłym tygodniu we wtorek, środę, czwartek i sobotę.

* „Klub kawalerów" Bałuckiego grany będzie w przyszłym tygodniu we wtorek, czwartek, piątek i sobotę.

* Na poniedziałek zapowiedziany jest w salach redutowych koncert symfoniczny, ze współudziałem głośnej pianistki, pani Teresy Carreno.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach w teatrach: Rozmaitości 251, Letnim 352 i Małym 329.

= Chóry amatorskie.

W ostatnich czasach w Towarzystwie subjektów handlowych m. Warszawy podniesiony został projekt powiększenia chórów amatorskich.

Jednocześnie na stanowisko stałego nauczyciela powołano p. Stanisława Lasockiego, b. artystę teatrów warszawskich.

= Odkrycie.

W uzupełnieniu dzisiejszej wzmianki odkrycia dra Bujwida donosimy, iż wynalazca nazwał swój środek *tuberkulinq*.

Dr. Bujwid zapewnia w *Gaz. lek.*, iż tuberkulinę odkrył na dwa tygodnie przed okryciem Kocha.

= Losy bazaru rzemieślniczego.

Losy powyższej instytucji ważyły się na ostatniem zebraniu jej uczestników.

Donośnego znaczenia bazaru, jako ułatwienia zbytu dla drobnego przemysłu krajowego i obrona tegoż przemysłu przed uciskiem wyzyskiwaczy, powtarzać tutaj nie będziemy; uczyniliśmy to już w swoim czasie, teraz jedynie zaznaczamy, że sprawa otwarcia bazaru nie o wiele postąpiła.

Ze składek, zebranych od uczestników na ten cel, jest dopiero około 5,000 rs., tj. ledwie połowa, potrzebna na założenie bazaru.

Były na posiedzeniu głosy, których zdaniem dla dokompletowania brakującej sumy należałoby odnieść się do kasy przemysłowców z prośbą o udzielenie mającej powstać instytucji potrzebnego kredytu.

Z uwagi jednak, że kasa kredytu nie udziela instytucjom, jeszcze nie żyjącym, drogą powyżej wspomnianą cel osiągnięty nie zostanie.

— Co więc robić dalej? czy sprawę bazaru uważać za przepadłą, czy też przedsięwziąć agitację silniejszą, niż dotąd, w celu przysporzenia liczby uczestników powstającej instytucji?—oto pytania, jakie wymieniali zebrani na posiedzeniu.

Większość oświadczyła się za tem, aby w połowie drogi nie ustawać i szlachetnemu projektowi p. Juszczyka corychlej nadać formy żywotne.

W jaki sposób to przeprowadzić, szeroko omawiano na posiedzeniu, a głosy w sprawie tej zabierali pp.: Al. Makowiecki, przewodniczący obradom, August Rauer, Bronisław Michalski, Władysław Strakacz, Bolesław Brodzki, Feliks Folkierski, Roman Szewczykowski, Jan Billing i in., wszyscy zgadzając się na jedno: sprawę popierać jaknajszerzej.

Na początku wszyscy zebrani (pięćdziesięciu kilku) zobowiązali się zaraz na następne posiedzenie przyprowadzić każdy po trzy osoby, nie należące do grona dotychczasowych uczestników i te obznajmić z doniosłem znaczeniem instytucji, a przez to powiększyć liczbę członków, co będzie stanowiło o rychlejszem zawiązaniu instytucji.

W końcu wybrano na posiedzeniu specjalną delegację, której poruczono przedsięwzięcie jaknajszerszej agitacji, w celu zjednania możliwie większej liczby uczestników.

Delegację składają pp.: Józef Juszczyk, Teodor Werner, Bolesław Grodzki, Józef Keppe, Mieczysław Pfeiffer, M. Osmała, Piotr Giełżyński i Leon Januszkiewicz.

= Na Wiśle.

Niezwykły widok przedstawia teraz lodowa powłoka Wisły.

Z obu jej brzegów piętrzą się olbrzymie sterty wywożonego z miasta śniegu, w którym utworzone są niby bramy, przejazdy dla wozów zabierających lód.

Wyrąbywanie lodu odbywa się na środku rzeki.

Przeręble te pokrywają się cienką warstwą lodową i stanowią zdradne pułapki dla przechodniów, którzy nawet w porze wieczornej, celem skrócenia drogi, utrzymują komunikację między obu brzegami.

Wobec tych przerębli należałoby poczynić jakieś znaki ostrzegające, albo też stanowczo przez Wisłę zabronić przejścia.

= Z kroniki myśliwskiej.

W dniu 15 i 16 b. m. odbyło się polowanie w Silniey, w guberni piotrkowskiej, u p. Karola Siemieńskiego, na którem padło 70 zajęcy, 5 rogaczy i 3 lisy.

Jak i na innych polowaniach, tak i tutaj, wielkie śniegi i zamieć wpłynęły niekorzystnie na rezultat łowów.

W majątku Karsznice, w kutnowskiem, odbyło się w tych dniach u p. W. Wernera polowanie, na którem w osiem strzelb zabito w ciągu jednego dnia 78 zajęcy i jednego rogacza.

= W obłędzie.

W tych dniach w banku państwa dopełniono wymiany około 2 000 rs. banknotów podartych.

Sprawcą zniszczenia był niejaki K., fabrykant z guberni kijowskiej, chwilowo bawiący w naszem mieście.

Pan K., dostawszy nagłego obłędu, zaczął drzeć banknoty, których posiadał za 3,000 rs.

Kiedy fakt ten rodzina dostrzegła, szaleniec pewną część podartych pieniędzy wyrzucił przez lufcik.

Pomimo skrupulatnych poszukiwań, które się odbywały o godz. 2-ej w nocy, nie można było więcej złożyć nad 2,000 rs.

Reszta, t. j. przeszło 1,000 rs., przepadła.

= Kradzieże.

Z otworzonego poddasza domu pod nr. 11-ym przy ul. Dzikiej Józefowi Siecińskiemu skradziono bieliznę wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Złotej pod nr. 37-ym Juljanowi Andremu skradziono ubranie, zegarek i inne rzeczy wartości 257 rs. — Zamieszkałej przy ul. Hożej pod № 76-ym Józefie Smoliszewskiej skradziono srebro stołowe z cyframi K. S. wartości 170 rs. — Z mieszkania Juljana Święckiego przy ul. Koszykowej pod nr. 45-ym skradziono garderobę wartości 137 rs. — Z mieszkania Stanisława Partka przy ul. Kruczej pod nr. 32 im skradziono garderobę wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod nr. 54-ym Ludwikowi B. skradziono bieliznę i garderobę wartości 130 rs.

= Zaginiony.

W grudniu przybył do Warszawy mieszkaniec Łomży: Aleksander, Maksymiljan, Władysław Ludwig i zamieszkał przy ul. Wspólnej pod nr. 53-im.

Ludwig, wyszedłszy przed tygodniem na miasto, więcej nie wrócił.

Pomimo poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono.

= Nieostrożna jazda.

W pobliżu domu pod nr. 54-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście sankarz № 78, Józef Porębski, przejechał 15-letniego Ludwika Żelazowskiego.

Chłopca, który uległ ciężkim obrażeniom, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod nr. 11-ym przy ul. Nowowiejskiej.

= Oszustwo.

Przy kupowaniu zwierzyny od wędrownych przekupniów trzeba się strzedz podejścia, które się zasadza na wypychaniu skór zwierząt.

Wczoraj pan R. z ul. Królewskiej kupił od takiego handlarza 5 zajęcy i sarnę.

Przekupień, otrzymawszy pieniądze, szybko odszedł, lecz w tejże chwili stwierdzono, iż dwa zające są wypchane szczeciną, a sarna w połowie jakiemiś ochłapami mięsnemi.

Oszusta zdołano przytrzymać.

Jest to Hersz Brenten, zamieszkały w gminie Jabłonna.

Brentena pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, cho

ciaż tłumaczył się, iż zwierzynę sam kupił na handel od jakiegoś włościanina i o podejściu nie wiedział.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym do sklepu z garderobą przy ul. Świętokrzyzkiej przyszedł jakiś człowiek i, oglądając ubranie, upadł i stracił przytomność.

Na razie przypuszczano, iż to jest silne omdlenie, lecz po chwili przekonano się, iż nieznajomy klijent skończył życie.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum przy ul. Zgoda, z przeprowadzonego zaś śledztwa okazało się, iż denat nazywa się Moszek Korentál, liczył 38 lat wieku i mieszkał pod nr. 9-ym przy ul. Pańskiej.

Włóczącego się po ulicach obłąkanego, Aleksego Waszczyńskiego, przyprowadzono do aresztu policyjnego.

Tu Waszczyński nagle życie zakończył.

= Zbiorowe zaczadzenie.

Nocy wczorajszej w domu Hagemana za rogatkami wolskiemi zdarzył się wypadek zaczadzenia, który mógł spowodować zgon wielu osób, gdyby nie szczęśliwy traf.

W pomienionym domu, w czwartek, zdun poprawiał piece w czterech mieszkaniach i zapewnił, iż wszystko jest w porządku.

Lokatorzy wieczorem napalili w piecach i zasunąwszy blachę dość wcześnie, udali się na spoczynek.

Szymon Malszek, zajmujący jedną izdebkę wraz z rodziną, powrócił do domu około godz. 2-ej w nocy i zdziwił się, iż, pomimo gwałtownych dobijań, nikt mu nie otwierał.

Jednocześnie Malszek poczuł w sieni zabójczą woń czadu.

Ponieważ i w innych mieszkaniach wszyscy twardo spali, Malszek przy pomocy lokatora z sąsiedniego domu, którego szybko zbudził, drzwi wyłamał.

Tak samo postąpiono w trzech sąsiadujących izbach.

Wszystkich zaczadzonych było 12 osób.

Dzięki tylko wczesnemu ratunkowi, zdołano ich do zmysłów przyprowadzić.

Zduna, który tak niedbale dopełnił naprawy pieców, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Inspektorem podatkowym oddziału nowoaleksandryjsko-lubarskiego mianowany został p. Dobryszyn, dotychczasowo p. o. inspektora oddziału małmyzkiego.

+ Teatr amatorski.

W d. 11-ym b. m. odbyło się w Turku przedstawienie amatorskie, na którem odegrano: „Inżenierowie jadą" hr. Borowskiego, „Chateau Iquem" Busnacha i „Jestem zabójcą" Fredry.

Dochód, wynoszący 70 rs., przeznaczono na zakupno instrumentów dla orkiestry amatorskiej, która ma być w Turku założona.

+ Nowa sikawka.

Piszą do nas z Będzina:

„W tych dniach miasto Będzin otrzymało nową sikawkę z fabryki Troetzera, 125 stóp węża wylotowego, beczkę żelazną i 30 wiaderek.

Próba sikawki, dokonana przy 3° mrozu, wypadła wybornie, sikawka wyrzuca silny strumień wody na odległość stóp 90 i to bez strzelania.

Wąż ssący, na 19½ stopy długi, nabierał wodę ze studni, mającej 16 stóp głębokości i mimo to 34-wiadrową beczkę napełnił w przeciągu 1 m. 40 sekund."

+ Tanie zabawy.

Piszą do nas z pod Wyszogrodu:

„W naszej okolicy wpadnięto na pomysł urządzania zabaw składkowych.

Każdy z zaproszonych płaci pewną składkę na koszta zabawy, sam jest wskutek tego własnym gospodarzem i dobrze się bawi.

Pierwsza zabawa taka odbyła się u pp. G. w K. pod Kockiem i wypadła świetnie, co zachęciło do urządzenia drugiej w pustym domu pp. P. pod Wyszogrodem.

Bawiono się przy dźwiękach orkiestry z fabryki cukru „Młodzieszyn" do godz. 11-ej rano.

Sądzę, że zabawy takie, jako nikogo nie rujnujące, powinnyby upowszechnić się także i w innych okolicach."

+ Powrót z Brazylji.

W szpitalu kaliskim umieszczono w tych dniach niejakiego Luboimskiego z gm. Lubola, pow. tureckiego.

Sprzedawszy całe mienie swoje, wyjechał on był w lecie z żoną i kilkorgiem dzieci do Brazylji.

Na okręcie wskutek niewygody i chorób zmarło mu dwoje dzieci.

Gdy stanął u celu podróży, rozczarowanie było jeszcze większe: klimat nieznośny, inne pożywienie, warunki z gruntu zmienione — jednem słowem, zupełnie nie to, co mu obiecywali ajenci.

Dano mu robotę przy budowie dróg i w plantacjach kawy, lecz zarobek starczył zaledwie na utrzymanie.

Luboimski stracił wkrótce żonę i trzecie dziecko, co doprowadziło go do takiej rozpaczy, że bądźcobądź postanowił powrócić do tak lekkomyślnie opuszczonego kraju.

Pozostawiwszy ostatnie dziecko na opiece znajomych, ze składek, zebranych pomiędzy znajomymi, zakupił bilet do Bremy i opuścił kraj zabójczy.

W Bremie brakło mu pieniędzy, więc, jak donosi *Kaliszanin*, o proszonym chlebie puścił się pieszo w dalszą drogę,

Wskutek mrozu i znużenia stracił siły do tego stopnia, że rozchorował się mocno i przybywszy do Kalisza, poszedł do szpitala.

+ Zmowa piekarzy.

Gazeta radomska donosi, że właściciele piekarni w Radomiu zaprzestali od kilku dni wypieku chleba żytniego, domagając się podwyższenia taksy do 12 kop. za bochenek 3-funtowy.

Sprawa do tej chwili nie została uregulowana, a tymczasem brak chleba daje się mieszkańcom uczuwać bardzo dotkliwie.

+ Z żalu.

W d. 15-ym b. m. na cmentarzu w Kunowie, w radomskiem, pogrzebano zwłoki ś. p. Anieli Dr.

Śmierć jej odczuła siostra, pani Pat., tak boleśnie, iż w chwili, kiedy zwłoki spuszczano do grobu, dostała ataku apoplektycznego, a następnie paraliżu, wskutek czego wkrótce zmarła.

+ Do Brazylji.

Z Aleksandrowa piszą do nas d. 22-go b. m.:

„Partja wychodźców, złożona z 6-ciu osób wybierających się do Brazylji, d. 20-go b. m. nielegalnie przechodziła granicę z przewodnikiem Piotrem z pod Nieszawy.

Przy przejściu granicy partję spostrzegł stojący na posterunku żołnierz Gr., który zażądał, aby partja się zatrzymała.

W odpowiedzi odszedł od partji przewodnik Piotr i zbliżywszy się do żołnierza proponował mu wynagrodzenie za niestawianie przeszkód.

Gr. odmówił i groził zaalarmowaniem.

Wówczas Piotr kijem grubym uderzył Gr. w głowę.

Gr., nie straciwszy przytomności, aczkolwiek silnie poturbowany, wystrzałem z karabinu położył trupem Piotra na miejscu.

Partja przeszła granicę."

Wystawa prób i wzorów.

Z pośród mnóstwa projektów, jakie wychodziły z łona Towarzystwa przemysłu i handlu, najszybciej i najskuteczniej urzeczywistniła się myśl urządzenia stałej wystawy prób oraz wzorów fabrycznych i rzemieślniczych.

Dzieje organizacji tej wystawy dobrze są naszym czytelnikom znane, poprzestajemy więc na wyciągu główniejszych danych ze sprawozdania, jakie delegacja ogłosiła za czas ośmio-miesięcznej działalności wystawy, otwartej w d. 1-ym maja r. z.

Wszystkich uczestników jest 221, a mianowicie: w dziale wyrobów metalowych 28, maszyn, narzędzi i aparatów 26, górniczym, wyrobów z kamieni, gliny, porcelany i szkła 21, wyroby z drzewa 7, tkactwa i przędzalnictwa 28, garbarstwa, wyrobów z rogu i włosia 16, papiernictwa 6, w dziale chemicznym i kosmetycznym 14, środków żywności i napojów 8, cukrownictwa 14, materjałów aptecznych i środków opatrunkowych 6, towarów galanteryjnych, rękawiczek, obuwia i kapeluszy 38.

Okazy i próby mieszczą się w 7-iu obszernych salach muzealnych, a obrót funduszów tak się przedstawia: wpłynęło za miejsca od wystawców 4,112 rs. (kopiejki wszędzie opuszczone), za szafy i gabloty 330 rs., za ogłoszenia 101 rs., wpływy nadzwyczajne 109 rs., z przechodniego rachunku wystawców 96 rs.; wydatki: lokal 750 rs., szafy i gabloty 778 rs., pensje 1,236 rs., na kancelarję 172 rs., drobne rozchody 260 rs., nadzwyczajne 95 rs., rachunek przechodni 124 rs.

Zadaniem delegacji jest, aby wszystkie gałęzie przemysłu, na wystawie reprezentowane, potrafiły wykazać swoją produkcję i aby wystawa, służąc do orjentowania się i informowania o tutejszym przemyśle, była znaną szerokiemu kołu osób w Cesarstwie i Królestwie.

W myśl tego czynią się ogłoszenia i rozsyłają cyrkularze; w czerwcu został wydany katalog, w ilości 4000 egzemplarzy, wreszcie utworzono w znaczniejszych miastach posady korespondentów, którzy z jednej strony popularyzując wystawę na miejscu, zarządowi jej udzielają informacyj o ważniejszych wydarzeniach w przemyśle i handlu.

Wiadomości, zebrane od korespondentów, rozsyłane są stale co miesiąc w formie okólnika wszystkim wystawcom.

W ciągu ośmiu miesięcy zwiedziło wystawę 2710 osób, a z tej liczby przypada na Cesarstwo 18%, na prowincję 26%, na zagranicę 7%, reszta więc czyli 49% na Warszawę.

W końcu sprawozdania zarząd zapewnia, iż dołoży wszelkich starań, celem rozwoju działalności informacyjnej i wyraża przekonanie, że przy znacznej liczbie uczestników oraz odpowiedniej organizacji wewnętrznej, dojdzie do bardzo poważnych rezultatów.

Dobry początek młodej wystawy powinien być pomyślną wróżbą dla pokrewnej instytucji, a mianowicie dla zakładancego muzeum rzemieślniczego, które z inicjatywy tej samej korporacji wypłynęło.

K. W.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go b. m., w urzędzie powiatowym kalwaryjskim, odbędzie się licytacja na budowę domu dla proboszcza i wikarjusza parafji rzymsko-katolickiej lubowskiej od rs. 2,919 kop. 60.

— D. 27-go b. m., o godz. 10-ej zrana, w gmachu dworca kolei wiedeńskiej, odbędzie się posiedzenie rady zarządzającej tejże kolei, celem wyboru nowego członka rady w miejsce zmarłego Bertranda Lysena.

— D. 27-go b. m., w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasu miejskiego włocławskiego w ilości 206-iu sztuk od rs. 588 kop. 28.

— D. 28-go b. m., w magistracie m. Tomaszowa, odbędzie się licytacja na sprzedaż placu miejskiego, należącego do kasy miejskiej tomaszowskiej, mającego przestrzeni 816 prętów kwadratowych, ocenionego na rs. 459.

— D. 28-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w resursie obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 22-im b. m.: Dzisiejszej nocy zgorzała do szczętu fabryka mebli giętych braci Holzerów, położona przy ulicy Skawińskiej na Kazimierzu. Dzielna straż ogniowa krakowska energicznym i umiejętnym ratunkiem zdołała uratować gęsto bardzo zabudowaną i niedostępną prawie dzielnicę od groźniejszej katastrofy. Wypadkiem ognia całe miasto nad ranem było zaalarmowane, ze śródmieścia bowiem zdawało się, iż cały Kazimierz i kościoły stoją w płomieniach. — Z wiosną rozpoczęta zostanie budowa nowych gmachów na pomieszczenie szkół ludowych.—Dwa jeszcze bale do dawniej zapowiedzianych na bieżący karnawał mają przybyć. Na rzecz ubogiej młodzieży akademickiej urządzony zostanie wielki bal, a Towarzystwo strzeleckie daje wieczór tańcujący, na który zazwyczaj przybywa cały mieszczański świat Krakowa.

× **Związek prasy** europejskiej w Wiedniu wybrał na walnem zgromadzeniu, d. 9-go b. m. odbytem, syndykat swój na r. b. Prezesem ponownie wybrany został sir Brinsley Richards, reprezentant *Timesa*, wiceprezesem Alfred Szczepański, reprezentant *Kurjara warszawskiego*.

× **Wyrok śmierci.** Donoszą nam z Leszna, iż przed miejscowym sądem przysięgłych stawał w d. 21-m b. m. robotnik Tadeusz Kaczmarek ze Szkaradowa, oskarżony o rabunek i zamordowanie stróża domu Michała Szałkowskiego z Rawicza. Podsądny zbrodni powyższych dopuścił się jeszcze w r. 1886-ym i do tej pory nie zdołano go wyśledzić. Zdradził go dopiero skradziony ofierze zegarek i w końcu r. z. sprzedany jednemu z zegarmistrzów z Rawicza. Kaczmarek skazany został na śmierć.

× **Międzynarodowa wystawa** obrazów otwarta zostanie d. 1-go maja r. b. w Berlinie.

× **Dekret papiezki.** Filip Marignoli, rzymianin, który olbrzymi za czasów papiezkich zrobił majątek na dyliżansach, a którego Wiktor Emanuel uczynił margrabią i senatorem, odznaczał się zawsze wśród dorobkiewiczów gorącem swem zamiłowaniem nauk i archeologicznych zbiorów. Osobliwie zbiór jego numizmatyczny należy do najpierwszych, jeżeli nie jest najpierwszym we Włoszech. Właśnie margrabia Marignoli ogłasza w *Popolo romano* ciekawą wiadomość o dukacie Piusa II-go, sławnego Eneasza Silwjusza Piccolomini, który był uważany dotąd za unikat, ale którego drugi egzemplarz znalazł się teraz. Dukat ten przedstawia z jednej strony herb Piccolominich, krzyż z pięcioma pierścieniami i z napisem: *Pius II Pont. Max. an. VI*, z drugiej zaś Papieża w kapie i potrójnej koronie, siedzącego na nawie z chorągwią w ręku. Przed nim na sztabie nawy wzniesiony jest ołtarz, na którym stoi kielich z Przenajświętszym Sakramentem, a dokoła czyta się słowa: *Dirige D. N. E. gressus nos m.* Symboliczny ten dukat odnosi się do następnego wypadku: Eneasz Silwjusz przez czas długiego swego pobytu w Polsce powziął był myśl na jagiellońskim dworze zadania stanowczego ciosu otomańskiej potędze i ogłoszenia europejskiej krucjaty przeciwko zdobywcy Konstantynopola, Mahometowi II-mu. Pamiętne są słowa jego do kardynałów na konsystorzu: „Postanowiliśmy stanąć osobiście na czele krucjaty i odtąd nie będziemy już mówili książętom: Idźcie, ale chodźcie!" Otóż pomieniona moneta tę zamierzoną przypomina wojnę krzyżową pod osobistem Papieża dowództwem. Jakoż już już wojna ta miała przyjść do skutku, a wtedy i losy Europy byłyby zapewne inny obrót wzięły. Ojciec św. udał się osobiście do Ankony, gdzie go czekała połączona flota europejskich książąt i gdzie oczekiwano tylko weneckiego doży, Franciszka Moro, który przypłynął nareszcie d. 12-go sierpnia roku 1464-go. Pius II-gi, jakkolwiek cierpiący, chciał być przytomny jego przyjazdowi, ale w dwa dni później, kiedy już wyprawa odbić miała ku Wschodowi, stan zdrowia Papieża-hetmana nagle się pogorszył i Eneasz Silwjusz oddał nagle Bogu dzielnego i rycerskiego ducha. Wyprawa, pozostawszy bez kierownika i głowy, wstrzymana została, sprzymierzeńcy się rozjechali i wielkie przedsięwzięcie wiekopomnego Papieża spełzło na niczem.

× **Księżna Torlonia,** żona znanego burmistrza Rzymu, który za złożenie powinszowań Ojcu św. stanowiska

swego pozbawiony został, zmarła na suchoty w 28-ym roku życia. Na cztery tygodnie przed śmiercią zastrzyknięto jej limfę Kocha.

× **Przymusowa kwarantanna.** Konsul niemiecki w Beirucie oryginalnemu uległ wypadkowi. Udał on się w towarzystwie żony i dwóch pań do miejscowego szpitala dla odwiedzenia paru znajomych, którzy po przybyciu do miasta z okolic, dotkniętych cholerą, odbywali kwarantannę. Przy pożegnaniu żona konsula przez nieuwagę podała rękę jednemu z panów, podlegających obserwacji lekarskiej, co gdy ordynujący lekarz spostrzegł, konsulowi wraz z towarzyszkami polecił także odbyć kwarantannę. Daremnie protestował konsul, dowodząc, iż żona jego rękawiczkę miała na ręku i pozbyła się jej natychmiast, lekarz, ściśle przepisów przestrzegający, argumentem tym nie dał się przekonać. Rad nierad konsul odniósł się z zażaleniem do gubernatora prowincji, ale i to bezskutecznie. Gubernator orzekł się niekompetentnym i odesłał sprawę do komisji sanitarnej, a ta stanęła po stronie lekarza. Całe towarzystwo zatem konsula wraz z nim musiało w szpitalu odbyć przepisaną prawem 10-dniową kwarantannę.

× **Powieściopisarz włoski.** Umarł pierwszych dni stycznia w Neapolu znany przed kilkunastu laty powieściopisarz Franciszek Mastriani, którego romanse niegdyś rozchwytywane były w całych Włoszech. Przysłowiowa nędza literatów i poetów, która już dzisiaj, z wyjątkiem niewielu krajów, należy do mitologji, miała w nim jednego ze swych ostatnich, jeżeli nie ostatniego przedstawiciela. Biedny Mastriani rzadko jadał obiad, lecz tylko przekąskę i kilka *frutti di mare* z kawałkiem chleba lub odrobiną makaronu, danego mu z łaski przez przekupniów i, jak nieśmiertelny wieszcz „Wyzwolonej Jerozolimy", Torkwato Tasso—są to jego słowa—„nie miał świecy dla pisania swoich wierszy".

BAŃKI MYDLANE.

Pani X. przyjmuje we czwartki po południu.

— Moja droga—rzecze kiedyś przyjaciółka—podziwiam cię!... Umiesz sobie poradzić z takim tłumem odwiedzających, a co najważniejsza, umiesz się szybko pozbywać nudziarzy...

— To bardzo łatwe—objaśnia doświadczona pani X.—jeżeli chcę się kogoś pozbyć, mówię ciągle o sobie, jeżeli zaś chcę kogoś zatrzymać dłużej, rozmawiam tylko o nim. Wszak to proste!

*

Na Starem Mieście.

— Powiedzcie mi, pani Marcinowa, dlaczego wasze dzieciaki mają zawsze takie płaczliwe miny?

— Albo ja wiem, moja Pawłowa! Bóg widzi, że codzień je kropię rózgą, żeby się tego odzwyczaiły, ale nic nie pomaga...

— Obecnie przeszło 150 biednych korzysta z obiadów gorących codziennie, wydawanych w lokalu domu № 14 przy ulicy Chłodnej. Obiady te urządzane są kosztem pani Stanisławowej Rotwandowej.

— Na wpis dla uczniów: Turczynowicz rs. 2 kop. 40.

— Dla najbiedniejszych: J. D. za niedbalstwo w służbie kop. 50.

— Na nędzę wyjątkową: A. Ł. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Eleonora z Sobolewskich

WAGA,

wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 23 b. m., w wieku lat 80. Pogrążony w smutku wnuk zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Stanisława na Woli, dnia 25-go b. m. (w niedzielę), o godz. **2-ej** po południu na cmentarz katolicki wolski. —135

† **Ś. p. Wandusia Płużańska,**

córeczka Edwarda i Jadwigi z Krigierów, zmarła w Chlewiskach w dniu 13 stycznia r. b., przeżywszy lat 10 i miesięcy 10; o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim żalu pogrążeni **Rodzice.** —291—

† **Ś. p. EDWARD SZAFRAŃSKI,**

b. kupiec,

zakończył życie dnia 22 stycznia r. b. Stroskana żona zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 25 b. m., w niedzielę, z kościoła po-karmelickiego na Lesznie o godzinie **11-ej i pół** przed południem na cmentarz brudzieński. —313—

Ś. † P.

LUDWIK TEOFIL JURKIEWICZ,

oficjalista fabryczny,

zmarł dnia 22 stycznia r. b. Pozostała wdowa zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24 stycznia, o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jak również na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 25-ym stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.—292

Ś. † P.

ANTONINA z BORECKICH KUCZEWSKA,

wdowa po urzędniku z Kowna, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 54, zakończyła życie w Warszawie dnia 23 stycznia 1891 r. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana w dniu 26 stycznia, tj. w poniedziałek o godz. **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —310—

† We wtorek, dnia 27 stycznia, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Franciszka Kuśmierskiego

i ś. p. Karoliny z Kuśmierskich Mielnickiej,

w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —286—

† **Za dusze ś. p.**

Wiktorji z Kaniewskich Willner

i ś. p. LUDWIKA KANIEWSKIEGO,

w pierwszą bolesną rocznicę ich śmierci, odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie wotywa żałobna, o godzinie **9-ej i pół** rano, na którą pozostałe córki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —284

† **Ś. p. Magdalena z Kotarskich Maternicka,**

żona emeryta, po długich cierpieniach, w dniu 24 b. m. przeniosła się do wieczności. O dniu pogrzebu w następstwie będzie doniesionem. Zwłoki zmarłej złożone w kościele św. Krzyża. —315—

† W poniedziałek, dnia 26-go b. m., w rocznicę śmierci

ś. p. Jana Ciechanowskiego,

rz. radcy stanu,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., na które się niniejszem zaprasza. 306

B. p. HENRYK BERLINER,

po długich ciężkich cierpieniach, zakończył życie w m. Łowiczu; o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia

—255— **Stroskana rodzina.**

B. p. Doktór Dawid Grodziński,

po krótkich cierpieniach zmarł w Mławie, o czem zawiadamia się przyjaciół, kolegów i znajomych. —132

† **Za duszę ś. p. Antoniego Kochanowskiego,**

b. rejenta, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 26 stycznia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które wdowa zaprasza życzliwych. —294—

† W d. 26-ym stycznia, w poniedziałek, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), jako w szóstą rocznicę śmierci

ś. p. Weroniki-Eleonory BARANIECKIEJ,

odbędzie się za spokój duszy jej msza święta, na którą pozostały mąż zaprasza. —269—

† Dnia 25-go b. m., za duszę

ś. p. DOMICELLI RAFALSKIEJ,

odprawioną będzie msza święta, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek). —301—

Z Petersburga.

Swiet pisze:

„Wiemy już, że do Petersburga przyjedzie niebawem arcyksiążę austrjacki Franciszek Ferdynand d'Este i przepędzi nad Newą cały tydzień. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand jest synem arcyksięcia Karola Ludwika, który po śmierci następcy tronu Rudolfa na mocy austrjackich praw następstwa powinien odziedziczyć koronę. Ale arcyksiążę Karol Ludwik wyraził już życzenie zrzeczenia się praw do tronu, które w ten sposób przechodzą na jego syna. Przyjazd do Petersburga p. następcy tronu austrjackiego jest aktem prostej grzeczności, ma wielkie znaczenie polityczne sam przez się, żadnych jednak traktowań politycznych podczas pobytu arcyksięcia w Petersburgu spodziewać się nie można."

O tym samym fakcie piszą znów *Nowosti*:

„Przyjazd arcyksięcia austrjackiego do Petersburga nosi przedewszystkiem charakter rewizyty za odwiedziny w Wiedniu Jego Cesarskiej Mości Cesarzewicza Następcy Tronu. W pewnych jednak warunkach może on mieć i większe znaczenie. Jeżeli przyjazne stosunki pomiędzy dworami austrjackim i russkim nigdy się nie przerywały z powodu naturalnych węzłów, jakie łączą wszystkie panujące dynastje w Europie, to stosunek pomiędzy Rosją i Austrją, zwłaszcza w ostatnich latach, był tego rodzaju, że każdy krok, zrobiony na drodze do jego polepszenia, powitany będzie z radością w Rosji i Austrji. W tym właśnie duchu przemawia obecnie prasa austrjacka. Nie bawiąc się w odgadywanie przyszłości, pozwolimy sobie wyrazić nadzieję, że przyjazd arcyksięcia do Rosji posłuży za podstawę do polepszenia wzajemnych stosunków pomiędzy dwoma sąsiedniemi mocarstwami, czego już od dłuższego czasu dawała się uczuwać pilna potrzeba."

Petersb. wied. w następujący sposób wyrażają się o wydanej niedawno broszurze Déroulède'a „Rozbrojenie":

„Broszura ta robi istotnie wrażenie, ponieważ oświetla kwestję rozbrojenia z zupełnie samodzielnego punktu widzenia. Bez przesady, która tak właściwą jest autorowi broszury, lecz z wielkim i niezaprzeczonym patrjotyzmem p. Déroulède oświadcza, że Niemcy jedne mogłyby wygrać na rozbrojeniu. Gdyby Francja zgodziła się na propozycję, to równałaby się dla niej wyrzeczeniu się zemsty i przyjęciu obecnego stanu rzeczy.

„Teraz — jak powiada autor broszury — Francja licząc tylko na własne siły, może wystąpić przeciw Niemcom, oraz wszystkim ich sprzymierzeńcom. W r. 1870—71 mieliśmy do czynienia ze zbyt licznym wrogiem, dziś stosunek się zmienił, ale liczba wrogów pozostała ta sama. Czy jednak utrzymamy obecną równowagę sił, jeśli zgodzimy się na rozbrojenie? Rozbrojenie może być ustosunkowane do liczby ludności albo do ilości żołnierzy, znajdujących się pod bronią i w zapasie. I w tym i w drugim wypadku zawsze stracimy, a wygrają tylko Niemcy. Jeżeli przyjąć liczby okrągłe, to w Niemczech jest ludności 45 milj., we Francji zaś 35 milj. Wobec tego liczebność jej armji może być zredukowana do 450,000, armja zaś francuzka musiałaby w odpowiednim stosunku liczyć tylko 350,000 żołnierzy. W ten sposób siły stałyby się znów nierówne. Dalej, jeżeli redukcja nastąpi w organizmie armji czynnej, to nasze zapasy powiększą się, a to utrudni mobilizację. Tymczasem Niemcy, które trzy razy wypróbowały rozmaite sposoby koncentrowania swych sił, będą miały przewagę pod wpływem mechanizmu militarnego. Co się tyczy przewagi armat francuzkich, broni i prochu, to jest przewaga czasowa. Po roku lub dwóch nierówności takie zawsze się równoważą. Rozbrojenie pojęte właśnie w ten sposób, będzie reformą militarną dla Prus. Kiedy zechcą, Niemcy będą w stanie skoncentrować swe siły i zdruzgotać Francję. Co zatem pozostaje? Wojna!"

Pomimo tak pesymistycznego wywodu broszury Déroulède'a — piszą dalej *Petersb. wied.* w Niemczech nie tracą nadziei, iż uda im się pogodzić z Francją. W sferach dworskich i rządowych nie przestają krążyć pogłoski o zamiarach cesarza niemieckiego w tym właśnie zakresie. *Voss. Ztng.* powiada, że jeżeli cesarz weźmie na siebie inicjatywę w sprawie powszechnego rozbrojenia, to imię jego pozostanie na zawsze w historji nawet w razie niepowodzenia projektu. Broszura Déroulède'a lekceważona jest najzupełniej w prasie niemieckiej. *Berlin. Tgbl.* mniema, że głos autora broszury zostanie we Francji głosem wołającego na puszczy.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż tamtejsze Towarzystwo ogrodnicze postanowiło ogłosić konkurs na napisanie podręcznika o hodowli roślin lekarskich w ogrodach i sadach.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Now. wr.* dowiaduje się, że senat rządzący, rozstrzygając kwestję, czy izraelici mają prawo nabywać nieruchomości wszędzie w odległości 5-iu wiorst od granicy zachodniej, czy też tylko w granicach miast i miasteczek, w których zapisani zostali do d. 27-go sierpnia 1858-go r., wyjaśnił, że izraelici mogą korzystać z przyznanego im prawa tylko w drugim wypadku.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem hr. Clam Martinic wygłosił wielką mowę ugodową. Zaręcza on, że ugoda nie upadła, lecz stanie się wkrótce faktem. Rieger przemawiał również za ugodą, ostrzegając młodoczechów, że lekkomyślnością swoją narażają dobro ojczyzny.

Praga czeska 24-go stycznia. (*Tel. pryw.* Zamknięcie sejmu czeskiego nastąpi w dniu 31-ym b. m. Prezesem nowej rady kultury krajowej będzie książę Ferdynand Lobkowic.

OBWOŁANIE KRÓLA.

Monachjum 24-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzienniki tutejsze podnoszą projekt ogłosze-

nia księcia-rejenta Luitpolda w d. 70-letniej rocznicy jego urodzin (d. 12-go marca r. b.) królem bawarskim, ponieważ tak długie bezkrólewie nie odpowiada uczuciom i godności kraju. Sejm zgodziłby się z pewnością na zmianę konstytucji w tym duchu.

SPRAWA IRLANDZKA.

Paryż 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Boulogne sur Mer odbyła się nowa konferencja pomiędzy O'Brienem i Dillonem, tudzież przybyłymi z Folkestone deputowanymi irlandzkimi Redmondem i Harringtonem.

NIEPORZĄDKI ULICZNE.

Paryż 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj odbyła się manifestacja anarchistów na placu Opery. W manifestacji brali udział przeważnie lokatorzy przytułków noclegowych, którzy przy aresztowaniu nie stawiali żadnego oporu. Mimo to było kilka zajść. Jeden z uczestników manifestacji rozbił okno w kawiarni, wołając: Niech żyje anarchja! Aresztowano go natychmiast. Liczba aresztowanych dochodzi do czterystu. Wielu już uwolniono. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci będą tylko podżegacze. (*Aj. półn.*)

CYKLON.

Rzym 24-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — Skutkiem strasznego cyklonu, który szalał na wybrzeżach włoskich, okręt „Luna”, wyładowany solą, rozbił się pod Antignano; z sześciu majtków ocalał tylko jeden. Koło wyspy Meloria zatonął statek „Bianco”. Na wybrzeżach tyrreńskich pomiędzy Corneto i Licatą zatonęło osiem okrętów handlowych.

PRZESILENIE W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro 24-go stycznia. (*T. p. K. W.*)—Gabinet podał się do dymisji z powodu nieporozumień z prezydentem rzeczypospolitej, Da Fonseką, w sprawie budowy portu, tudzież z powodu, że konstytuanta nie przyjęła artykułu konstytucji, zatwierdzającego ryczałtowo wszystkie akta rządu tymczasowego.

Rio de Janeiro 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Były minister wojny, Benjamin Constans, umarł. Przesilenie gabinetowe dotąd niezałatwione.

Wiedeń 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rozwiązanie rady państwa nastąpi najdalej w połowie maja; wybory odbędą się w czerwcu lub lipcu.

Wiedeń 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ciało Sadułły baszy odjeżdża dzisiaj pod eskortą syna do Konstantynopola.

Lwów 24-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Ksiądz Stojałowski skazany został za sprzeniewierzenie i fałszywą upadłość na trzymiesięczne więzienie.

Berlin 24-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*) — Śmierci wielkiej księżnej-matki meklemburskiej, siostry cesarza Wilhelma I-go, obawiają się każdej chwili. (Liczy 88 lat wieku; *przyp. red.*)

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz zabronił iluminowania gmachów rządowych w dniu jego imienin kosztem państwa.

Luksemburg 24-go stycznia. (*T. p. K. W.*)—Następca tronu luksemburskiego ma ożenić się z księżniczką angielską.

Paryż 24-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzienniki wszystkich odcieni pochwalają gorąco mowę ministra Ribota w odpowiedzi na interpelację Pichona o podsuwane Francji przez prasę włoską zamiary podstępnego zaboru Trypolidy. (Ribot zapewnił uroczyście, że Francja nie miała i nie ma zamiaru przywłaszczenia sobie tej prowincji sułtana, z którym żyje w najserdeczniejszych stosunkach; *przyp. red.*)

Paryż 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj z namowy anarchistów odbyła się tutaj manifestacja robotników bez zajęcia. Pięciuset odesłano do biur dla ubogich, siedmiu anarchistów aresztowano.

Londyn 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W izbie deputowanych Parnell wniósł naganę dla rządu z powodu utrzymania praw wyjątkowych w Irlandji.

Kopenhaga 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Pracownia następcy tronu spłonęła.

Belgrad 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Królowa Natalja miała oświadczyć, że dłużej położenia swojego ścierpieć nie może i dlatego na wiosnę zamierza opuścić Belgrad.

Sofja 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cała Bułgarja zasypana śniegiem.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 236.45)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 236.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Leśnikowi z pod gór świętokrzyzkich.*— Dzieło, o którem sz. pan wspomina, bynajmniej nie jest... epokowem. Nietylko ludzkość, ale i społeczeństwo nasze przeszło nad niem do porządku dziennego.

— *Stałemu prenumeratorowi z ulicy Marszałkowskiej 110.*— W przybliżonem obliczeniu 10 korcy odpowiada objętości 53,6 st. sześcienn.

— *Przyszłemu księdzu.*— Na soborze nicejskim postanowiono obchodzić Wielkanoc w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Matematyk Gauss podał wzory, z których można wynaleźć niedziele wielkanocne w dowolnie wybranym roku; ostateczny rezultat przedstawia się w następujący sposób:

niech A będzie resztą, pozostałą z dzielenia liczby, wyrażającej rok przez 19;

niech B będzie resztą, pozostałą z dzielenia liczby, wyrażającej rok przez 4;

niech C będzie resztą, pozostałą z dzielenia liczby, wyrażającej rok przez 7;

niech D będzie resztą z dzielenia $\frac{19A+M}{30}$

niech E będzie resztą z dzielenia $\frac{2B+4C+6D+N}{7}$

(gdzie uprzednio wynalezione dla lat 1800—1899 zmienne wielkości $M=23$, $N=4$, a dla lat 1900—2099 $M=24$, $N=5$).

Wtedy wzory:

$$22+D+E \text{ (marca), lub}$$
$$D+E-9 \text{ (kwietnia)}$$

określają dni Wielkanocne w danym roku.

— *Dorpatczykowi.*— Wiadomość co do instytutu weterynaryjnego znajdzie sz. pan w „Kalendarzu warszawskim” na r. b. na str. 19-ej.—Grosz z miedzi krajowej z r. 1825-go nie posiada żadnej wartości numizmatycznej; za trzygroszniak, jeżeli jest dobrze zachowany, można otrzymać 15 kop.

— *Panu G. P. H.*—Najlepiej jechać koleją do Odessy, a ztąd parostatkiem do Konstantynopola, droga bowiem na Bukareszt, Dżurdżewo, Ruszczuk i Warnę, a następnie parostatkiem Lloyd'a, lub też na Belgrad, Sofję, Filipopol i Adrjanopol, jest zbyt uciążliwa i kosztowna. Z Warszawy do Odessy bilet klasy I-ej kosztuje rs. 42 kop. 22, II-ej—31.66, III-ej rs. 16 kop. 20. Parostatek z Odessy do Konstantynopola klasy I-ej rs. 23, II-ej—15, III-ej—4. Według ostatniego obliczenia, stolica Turcji liczy do 900,000 mieszkańców.

— *Panu J. Kamińskiemu, stałemu prenumeratorowi.*—W tym przedmiocie jest wiele podręczników, dokładniejsze z nich: E. Hocquart: „*Le secrétaire de tout le monde ou la correspondance usuelle*”, wyd. 37-me, rs. 1 kop. 50; Henriot: „*Le secrétaire illustré*”, tyleż.

— *Panu M. K. C, długoletniemu prenumeratorowi.*— Mówiliśmy tylko, idąc za głosem dzienników russkich, iż zasadnicze kwestje co do egzaminów gimnazjalnych zostały już rozstrzygnięte, obecnie zaś chodzi o zredagowanie samego tekstu przepisów o egzaminach. Kiedy jednak owe przepisy wejdą w życie, objaśnić sz. pana nie możemy.

— *Nieletniemu.*— Żądaną wiadomość najlepiej może sz. pan powziąć przez konsulat francuzki w Warszawie, Mazowiecka, 20.

— *Rzemieślnikowi.* — Należy zrobić podanie do naczelnika warsztatów, który w tym razie może dać decydującą odpowiedź.

— *Panu Wł. Grodzickiemu.*—Te same, t. j. przywileje 3-go rzędu. Dla otrzymania ustępstw 2-go rzędu trzeba koniecznie skończyć sześć klas gimnazjum rządowego, lub też prywatnego, ale istniejącego na zasadzie rozporządzenia ministerjum.

— *Realiście.* — Potrzebne wiadomości znajdzie sz. pan w „Kalendarzu warszawskim” na r. b. na str. 30—34.

— *Pani M. J.*— Esteja wyjechała do Korfu. Adresem bliższym służyć nie możemy.

— *Ulubieńcowi (?) sztuki.* — Modrzejewska bawi obecnie w Zakopanem. Pierwszy występ w Warszawie d. 9-go lutego.

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go stycznia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś jednomyślne szacowania 236.50, co odpowiada kursowi 42.27½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 42.35 (równa 236.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę z powodu braku oddawców do 42.42½ (t. j. 235.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 12½ kop na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym, oraz codziennym stosownie do woli kupującego do końca marca r. b. po 42.30 i 42.32½ i z odbiorem stałym w końcu b. m. po 42.37½; za dostawę na koniec lutego r. b. po z odbiorem stałym żądano 42.30, przy chęci płacenia 42.27½.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.35, 42.37½, 42.40 i 42.42½, przy kursach zasadniczych 42.37½ i 42.40, żądając 42.65. Gdańsk długi brano po 42.42½. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.60, oddawano po 8.56. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.50, bez nabywców. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 75.45, przy żądaniu po 75.90.

W papierach obroty średnie, przy mocnej tendencji. Listy likwidacyjne w żądaniu po 95 i 94.60, stosownie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki notowano po 103 I-ej em. i po 105III em., w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z roku 1864-go po 234, kilka premjówek z r. 1866 po 223 oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 93.50, a kupiono kilkanaście tysięcy po 93.12½, 93.25 i 93.37½.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.25 I ser. i po 98.70 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy rubli I-ej s. po 100, oraz kilka tysięcy V-ej s. po 98.70. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100 I serji, 98.50 II s., 97.75 III s., 97.50 IV s. i 97.40 V s., umieszczono kilka tysięcy ostatniej serji po 97.25. Nabyto kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi po 95, przy żądaniu 98, 96, 95.50 i 95.25. Poszukiwano 6% istów zastawnych m. Kalisza po 102, przy żądaniu po 102.75, zbyto kilka tysięcy listów zast. 6% m. Lublina po 102.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek mocniejsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80³, garniec od —.— do 2.86½. Dowozy żadne. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 23-im stycznia. Usposobienie targu zbożowego było słabe, ruch mało ożywiony, jak zwykle przy piątku. Tendencja cen znikowa. Żyto słabo, za wyborowe płacono 80—81 kop., za średnie 78—79 kop., za ordynaryjne 75—77 kop. Owies spokojnie, za wyborowy płacono 73—75 kop., za średni 69—72 kop., za ordynaryjny 64 do 67 kop. Jęczmień bez zmiany, tj. słabo w dalszym ciągu, żądania, tak jak dni poprzednich, niezmienione, tj. 67 do 83 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana mocniej, ceny zwyżkokowe, płacono 95 do 105 kop. względnie do ziarna.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu jest bardzo leniwe, a ceny zniżkowe. Miód akacjowy biały 5.75—6.50, lipcowy biały rs. 5—5.50, jasno żółty rs. 4.50 do 5, bronzowy od rs. 4 do 4.50, a russki przetapiany rs. 3 kop. 50 do 4 za pud netto. Miód z woskiem w zaniedbaniu, krajowy rs. 4—4 k. 35, a za russki od rs. 3 kop. 50 do 4 za pud. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 kop. — do 19 kop. —, średnie gatunki od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 17 do 17 kop. 50 za pud netto. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach *li tylko* hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Libawa d. 21 stycznia.—Żyto bez zmiany (z gwarancją 120) funt. hol.) od 76½—78 kop., owies biały bezzmiennie słabo, litewski suchy 62—63 kop., wyborowy biały 65—66 kop., w wysokich gatunkach 67—71 kop., owies szarpany (bez ości) 69 kop., owies czarny w towarze gotowym słabiej, w wysokich gatunkach 61 do 62 kop., zwyczajny 61 kop., owies czarno-pstry 59—60 kop. Jęczmień bez zmiany, wyborowy kurlandzki 63—64 kop, litewski wyborowy 62—63 kop., na paszę suchy 61—62 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka bez zmiany, z gwar. 100 funt. 73 kop., lżejsza 69 do 70 kop.; groch suchy słabo, na paszę 63 do 63½ kop., suchy russki 63 kop., bób od 67 do 68 kop., wyka litewska 60 do 61 kop., fasola biała 70 do 71 kop., siemię lniane słabo, 103 do 120 kop., makuchy lniane 57—58 kop., makuchy konopne 45—46 kop., otręby pszenne grube 57 do 58 kop., średnie 54—55 kop., litewskie 53 do 54 kop., siemię konopne 140 kop., lnica 75 do 80 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 19-ym i 20-ym stycznia wynosił 75 wagonów żyta, 5 wag. jęczmienia, 120 owsa i 191 wag. różnych innych towarów.

Sosnowice 20-go stycznia. — Żyto słabo, polskie 82 kop., russkie 77¾ do 79 kop. Pszenica miała zbyt trudny, biała 90—97, żółta 88¾—96½, czerwona 88¼—95½. Owies bez ruchu. Jęczmień browarny po 85 kop., średni 71, na paszę 64¼ kop. Groch Wiktorja 97 do 100¼ kop., warzelny 73 do 83 kop., na paszę 62 kop. Bób koński od 71 do 73 kop. Gryka wyborowa od 76¾ kop., średnia 74½ kop. Kukurydza stara 67 kop., kukurydza nowa 61¼ kop. Siemię lniane wyborowe 134 kop., średnie 124½ kop., zwyczajne 106. Proso miało zbyt tylko w gatunkach wyborowych, od 61 kop. do 76 kop. Makuchy konopianne od 50 kop. do 51½ kop., makuchy rzepakowe od 64 do 69½ kop., makuchy lniane miały sprzedaż trudną, 79 kop. Siemię konopne 97½ do 100 kop. Rzepak 111 do 142 kop. Otręby pszenne grube 57 kop. Otręby żytnie 61 kop. za pud.

Cukier. *Petersburg* 17-go stycznia. — Rynek cukrowy odznaczał się spokojem, przy cenach skłaniających się ku zniżce. Obrotów godnych zaznaczenia nie było. Mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym, w sprzedaży cząstkowej ofiarowano po rs. 4,75—4.72½, a w ładunkach wagonowych po rs. 4.70 i po tej cenie nabywano drobnostki. Towar dostawowy bez obrotów. Mączka mielona była mało poszukiwaną, dostać jej było można po rs. 4.75. Rafinada w małym ruchu.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 19-ym stycznia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Fabryka Andruszkówka sprzedała Charitonience 10,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia na styczeń po rs. 4.25, z ośmiomiesięcznym terminem zapłaty całej należności i 20,000 pudów z przyszłej kampanji z odbiorem na stacji Popielnia na październik-styczeń po rs. 4.25, z ośmiomiesięcznym terminem zapłaty całej należności. S. Natanson i synowie sprzedali fabrykantowi świadectwa wywozowe na 7,000 pudów na styczeń po rs. 1 kop. 54 w stosunku puda. Pod dniem 21-ym stycznia r. b. hr. Potocki sprzedał spekulantowi 3,000 pudów z odbiorem na stacji Szepietówka na styczeń po rs. 4.10; Żaszkow braciom Tereszczenko 10,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na luty po rs. 4.10; Zajcew tymże 15,000 pudów na stacji Tachańcza na luty po

rs. 4.10; Chodorkow Charitonience z przyszłej produkcji 24,000 pudów na stacji Popielnia na wrzesień-grudzień po rs. 4.05 z zadatkiem rs. 2; Charitonienko rafinerji czerkaskiej z przyszłej produkcji 60,000 pudów z odbiorem na kolei fastowskiej, na wrzesień-styczeń po rs. 4.30. Pod dniem 22-im stycznia r. b.: Mirkin sprzedał Tereszczenkom 6,000 pudów z odbiorem na stacji Gruszkoje na luty po rs. 4.27½.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	10 stycznia 1891 kwarterów	3 stycznia 1891 kwarterów	27 grudnia 1890 kwarterów	20 grudnia 1890 kwarterów
Pszenicy	238,325	56,000	102,800	129,000
Żyta	46,125	21,000	55,400	52,800
Jęczmienia	15,930	9,000	64,600	48,330
Owsa	115,000	103,000	93,000	154,750
Kukurydzy	37,500	24,100	14,300	42,450
podczas gdy w odnośnych tygodniach roku poprzedniego:				
Pszenicy	85,100	182,000	138,953	225,000
Żyta	55,000	61,000	76,867	100,000
Jęczmienia	—	86,000	101,286	78,000
Owsa	180,000	128,000	135,900	90,000
Kukurydzy	—	24,000	25,762	25,000

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 23-go stycznia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.=Temp. R.
D. 22-go g. 9 w.	739.7	96	ZPd	— 2.4 = — 1.9
D. 23-go g. 7 r.	745.0	100	ZPd	— 5.0 = — 4.0
„ g. 1 pp.	748.4	87	ZPd	— 2.2 = — 1.7

W ciągu d. 22-go b. m.) Temperatura najniższa C.—10.1=R.— 8.1
„ najwyższa C.— 2.3=R.— 1.8
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1871 roku uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 29 października (11 listopada) r. z. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie Izraela Bartmana, syna Lewka, kupca i obywatela miasta Warszawy z dnia 22 czerwca (4 lipca) 1884 r., a mianowicie:

1) Dla szpitala starozakonnych w Warszawie rs. 500.

2) Dla domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie rs. 250.

3) Dla szpitala dla dzieci starozakonnych, małżonków Bersonów i Baumanów rs. 500.

4) Dla wszystkich ochronek izraelickich w Warszawie, do równego między nimi podziału, rs. 500—i

5) Dla wszystkich ochronek rzymsko-katolickich w Warszawie, do równego między nimi podziału, rs. 500 — przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski (niezawodny sposób pozbycia się takowych), poleca skład materjałów aptecznych ***Trzcińskiego, Urbanowicza i Różyckiego,*** Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła po-karmelickiego.
Cena pudełka 35 kop. 113

Pracownia Sukien
BIEGAŃSKIEJ
przeniesiona na Dziką 18 n., tamże szyją taniej, jak inne pracownie. 219

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 211

— Dentysta ***Ludwik Szwarcmacher,*** Żabia nr 9, róg Bankowego placu. Przyjmuje od 10 do 6-ej po południu. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 217

MASKI
Domina długie
W. GOLIŃSKA
TEATR. 273

— Czapeczki damskie futrzane paryskie, piękne i bardzo modne po rs. 4.
Boa prawdziwe futrzane paryskie po rs. 1.20.
Egrety balowe Marabou i strusie pr rs. 1.50.
Bukieta kwiatów bardzo ładne po kop. 30 i 40 — poleca ***S. H. Dąbrowski,*** Żabia 2. 251

PATENTA WYJEDNYWA
KAZIMIERZ OSSOWSKI
Inżenier, były Asystent Politechniki berlińskiej
BERLIN Potsdamerstr. 108. — 76

— ***Kazimierz Budny,*** pom. adwokata przysięgłego, otworzył kancelarję obrończą przy ul. Wareckiej nr 5. Interesantów przyjmuje przed 10 rano i od 3½—5 po południu. 115

— Przy Warszawskiej Parowej Fabryce Makaronów L. Krzymuskiego w Warszawie, ul. Waliców nr 15, otwartą została: „Parowa Fabryka Łakoci Tureckich, Marmolad (Rahat-Łokum), Halwy i Sorbetów.” Polecając względom Szanownych Konsumentów nowy ten dział produkcji prowadzonej ze specjalnością, przy zachowaniu wszelkich środków nadzwyczajnej czystości, mam nadzieję zyskać sobie dla wyrobów tych równe uznanie, jakiem do tej pory cieszą się makarony mojej fabryki.

Specjalnie przytem zwracam uwagę na dobroć ***Sorbetów,*** które różnią się od znanych u nas do tego czasu, wysoką dobrocią i są w stanie zadowolnić najwykwintniejsze wymagania.
Nr Telefonu 606. ***L. Krzymuski.***—157

Magazyn Senatorska 6 **S. KLIMOWICZ** Fabryka Długa 20
Poleca ***srebra stołowe i garnitury do herbaty, biżuterję złotą i brylantową,*** oraz przyjmuje zamówienia na wyprawy srebrne. 131

— Pana ***Maleckiego*** który w 1891 roku był w Woli Trębskiej, rządcą, upraszam o przysłanie mi swego adresu, adresując: Erazm Żabiński, przez Kazimierz w Rzeczycy. 298

ZAŁOŻONA W 1795 ROKU FIRMA
N. S. Brüner i S-ka
w hotelu Europejskim.
Prowadząc od lat 95 bez przerwy pierwszorzędny magazyn galanterji, brązów i wszelkiej porcelany, obecnie rozszerzywszy i dział starożytnościami, firma powyższa zaprowadza u siebie również ***kupno, sprzedaż i komis*** dzieł sztuki plastycznej, o czem zawiadamiając pp. artystów malarzy i nabywców, pragnie tem samem przyczynić się do podźwignięcia sztuki krajowej. 134r

— W dniu 27 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 6-ej po południu w sali posiedzeń zgromadzenia rzeźników, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa, przyczem przypomina się pp. majstrom, że przyjmowaną będzie zaległa składka kwartalna.
Starszy zgromadzenia rzeźników 296
K. Tonn.

KOMITET
Towarzystwa Resursy Obywatelskiej
ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 31 stycznia r. b. to jest w sobotę, o godz. 9 wieczorem, danym będzie w resursie Obywatelskiej Wieczór tańcujący, na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 29 i 30 stycznia r. b., tj. w czwartek i piątek, od godziny 7 do 9 wiecz. W dzień zabawy bilety wydawane nie będą. 302
Dyrektor ***A. Mokiejewski.***
Członek komitetu sekretarz ***J. Dworzycki.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Widoki i nadzieje w przyszłości, powstrzymują mnie od częstych bytności w twym domu.
Oznacz dzień—godzina i miejsce pierwotne.
Za wyrazy pokrzepiające serdecznie dziękuję
290 V.

— Do nr XV.—Za list serdeczne dzięki składam, do woli zupełnie się zastosuję z przyjemnością i nawet gotów jestem czekać, byle nie zadługo. 297

— Maseczkę „Rozmarzoną warszawiankę” najuprzejmiej proszę być na 4-ej maskaradzie. 288

— Żółta róża, która otrzymała listowne zaproszenie, zawiadamia, że życzący ją poznać, może osobiście ją widzieć w domu krewnych albo też u państwa, pod których adresem był list przysłany. 285

— Pana, który dnia 15 stycznia, w czwartek, na „Klubie kawalerów” zajmował krzesło nr 151, najuprzejmiej upraszam o łaskawe podanie swego adresu dla porozumienia się w bardzo ważnej kwestji. Poste-restante dla krzesła nr 153. 289

Poszukuje miejsca
Pomocnik kantorowy
do kantoru lub sklepu, obznajmiony z interesami handlowemi.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Wsrszawskiego, pod literami M. B. D. 23. 87

KOCH PRZYJMUJE
obstalunki podług miary i poleca wielki wybór gotowej garderoby męzkiej, po bardzo przystępnych cenach.
Magazyn Wiedeński
L. KOCH, Miodowa 2. 45

SPRZEDAŻ
Pierzy i Puchu
poleca
Skład Kołder
i Towarów łokciowych
K. Koecher,
PODWAL № 7. 63

FABRYKA
Stempli kauczukowych
i Pieczątek metalowych
M. Fischmann,
Warszawa, Nalewki 24.
CENY UMIARKOWANE.
Na prowincję za Nachnamą. 126R

Do wynajęcia zaraz lokal z piekarnią o 2 piecach, gdzie egzystowała Piekarnia Wiedeńska od lat 30. Wiadomość: Krochmalna № 43. 73

NA SEZON
karnawałowy!
Pięknym i najodpowiedniejszym podarkiem ślubnym są **Lornetki teatralne,** znaczny dobór, po cenach **bardzo nizkich** w oprawach: ze słoniowej kości, z perłowej massy, alluminiowej itp. (Lornetki w oprawie skórzanej z futerałem, od **rs. 2**), oraz Lornetki damskie długie, poleca zakład **Optyczno-Chirurgiczny Juljana Drehera, ulica Szpitalna № 6.—TAMŻE** nabyć można w doborowych gatunkach: **Okulary, Pince-nez,** z najcelniejszych fabryk, do każdego wzroku zastosowane. **Termometry** lekarskie kryształowe, pokojowe dokładne, (od 15 k.) Woreczki hygieniczne zabezpieczające i skład środków opatrunkowych, tudzież inne wyroby optyczne po cenach **nader nizkich.** Przyjmuje się wszelkie reparacje 64

Tanie i trwałe, zalecane przez PP. Doktorów jako najbardziej odpowiadające warunkom hygieny.
Materace Szczuczyńskie
z Wełny Drzewnej Preparowanej, sprzedają się **wyłącznie w składzie pościeli**
J. Chełstowskiego,
CZYSTA 4.
Materac rewantuchowy z trzech poduszek rs. 2.95
Materac drelichowy z trzech poduszek rs. 3.75

Wełna drzewna preparowana jest zabezpieczoną od gnicia, robactwa i zarazków chorobotwórczych, jedynie zatem stosowaną być może do wyściełania materacy. 157R

Na kontrakty Kijowskie!
Ktoby z panów przemysłowców zechciał na czas kontraktów odnająć elegancko umeblowany salonik z sypialnym pokojem, oddzielnem wejściem i całodziennem życiem, przy polskiej rodzinie, raczy się zgłosić do firmy WP. „Krysztof Brun i Syn”, do **p. kassjera.** 100

POLEWA
kaflowa i majolikowa
z nowo-założonej fabryki „Borownia”, przez Ostrowiec w Chmielowie.—Wyłączna sprzedaż na Warszawę i gubernję Warszawską, przy składzie Win **F. Pawłowskiego,** ul. Chmielna róg Brackiej. 81

Aux quatre Saisons.


Wierzbowa 6.
GORSETY 77R
drelichowe fiszbinowe
w najświeższych fasonach od 3 rs.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24 stycznia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42,65	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.60	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	75,90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100,25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	100.—	—.—
„ „ „ II	98 50	—.—
„ „ „ III	97.75	—.—
„ „ „ IV	97.50	—.—
„ „ „ V	97.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	98.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	95.—	—.—
„ „ małe	94.60	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II „ „ „ 100	104.—	—.—
III „ „ „ 100	105.—	—.—
4% nowa pożyczka	93.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 42^{2}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 149^{1}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 109^{5}
Od Listów likwidacyjnych kop. 55^{9}
Od Obligów m. Warszawy 133^{3}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 23-go stycznia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fun. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	550	—
„ „ biała . . .	—	—	577	—
„ „ wyborowa .	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	450	—
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	270
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Zamknięcie

LISTY PRENUMERATORÓW WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI ILUSTROWANEJ,

nastąpi

nieodwołalnie

d. 1 Lutego r. b.

Stosownie do zapowiedzi w prospektach, z dniem 1-go Lutego r. b. lista prenumeratorów zostanie zamkniętą i cena Encyklopedji dla późniejszych nabywców w podwyższoną będzie z 50 na 60 kop. (z przesyłką 70 kop.) za zeszyt, gdyż w obec olbrzymich kosztów wydawnictwa, ilość nakładu musi być zastosowaną ściśle do cyfry przedpłacicieli i tylko mała liczba zapasowych egzemplarzy drukowaną być może.

Wszyscy jednak abonenci zapisujący się przed d. 1-go Lutego r. b. otrzymywać będą Encyklopedję, aż do końca wydawnictwa, po cenie pierwotnej 50 kop. za zeszyt. Wnoszący od razu należność, za rok cały, czyli za 24 zeszytów, nie będą ponosić kosztów przesyłki, zapłacą więc tylko 12 rs., zamiast 14 rs. 40 kop.

Po wyczerpaniu nieznacznej ilości zapasowych egzemplarzy pierwszych tomów, jakie pozostaną na składzie, cena Encyklopedji, w handlu antykwarskim wzrośnie niewątpliwie w dwójnasób, lub w trójnasób, jak to zwykle z tego rodzaju wydawnictwami się dzieje. 107r

Redakcja i administracja w Warszawie, ulica Chmielna Nr 9.

Telefonu Nr 564.

ZAKŁADY GAZOWE

podają do wiadomości, że pomimo podrożenia w Warszawie węgli kamiennych, koks gazowy sprzedaje się po dotychczasowych cenach. Przytem koks uhezpiecza od zaczadzenia. 150r

Skład Węgli i Drzewa

pod firmą „F. ŻEBROWSKI,"

ulica Chmielna Nr 23,—Wspólna Nr 45 róg Marszałkowskiej,

posiada zawsze znaczny zapas węgli wyborowych gatunków i takowe sprzedaje po cenach możliwie najniższych.

Kupującym w dużych ilościach odstępuje 5% od cen w danym czasie i sezonie praktykowanych. 141

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Stycznia (9 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na

reparację budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym i Praskim, od summy anszlagowej rs. 406 kop. 34.

Warunki licytacyjne i anszlag. mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 117r

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Kantor Główny plac Warecki Nr 2,

Filja I, Leszno Nr 2, róg Przejazd,

Filja II, Krak.-Przedm. Nr 70 (pod dzwonnicą),

zawiadamia, że w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1891 r. i dni następnych z wyjątkiem świąt, od godz. 9 zrana w sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji 1-ej Leszno Nr. 2, oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. Wykaz numerów podlegających licytacji zamieszczony w Gazecie Policyjnej, oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Odbywane co miesiąc licytacje nie dotyczą zastawów zalegających w opłacie procentowej mniej jak cztery miesiące i dla tego interesanci proszeni są nie dopuszczać dłuższej zaległości nad miesięcy cztery. 96

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk,

w terminach od 19 Marca (1 Kwietnia) i 19 Czerwca (1 Lipca) 1891 r.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 144r

Najlepszem mydłem do mycia twarzy jest

Mydło z Kwiatów Tatrzańskich.

SPECJALNOŚĆ 35R

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

ZAKŁAD TAPICESRKO-MEBLOWY

L. MERGENTHALER i SYN,

32, SENATORSKA 32.

Z przyczyny przebudowy domu, przeniesiony zostanie z dniem 1-szym Kwietnia r. b. na **ulicę Królewską Nr 6,** wprost Mazowieckiej, wskutek czego urządzoną zostaje z d. dzisiejszym czasowa **sprzedaż niektórych mebli,** po cenach niżej kosztu! 113r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 226r

Angielka poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Widok 15—1. 99r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 36881

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchhalterji wyucza z upow. okręgu naukowego, nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji dla Samouków," Niecała 4. 911

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" Chmielewski. Bracka 5. 205r

Francuzka potrzebna na wieś do jednego chłopczyka, pensja rs. 200. Wiadomość: Złota 34, mieszkania 6, 9—11 i 3—4. 1885

Bony francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter. 42r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Gorseciarstwo. Krawiecczyzna, stroje, krawaty, haft biały, złoty, koronki, roboty włóczkowe, deskowe. 2039

Francuzka poszukuje lekcyj za mieszkanie. Oferty N. K. przyjmuje Kurjer. 2291

Guwernantka z patentem udziela lekcyj, u siebie i na mieście. Podwale 27, m. 15. Zastać można od 3-ej. 2331

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 1243

Kroju najnowszym, ułatwionym systemem wyucza gruntownie za przystępną cenę, b. krojczyni pierwszorzędnego magazynu. Nowogrodzka 17, m. 12. 2409

Młoda russka, z dyplomem gimnazjalnym poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Solna № 12. m. 4. 2360

Korepetytor zaraz potrzebny. Ulica Krochmalna № 48, m. 29. 2339

Nauczyciel z dyplomem uniwersyteckim, najchlubniejszemi świadectwami z praktyki, życzy wyjechać na wieś lub w Warszawie, Brukowa 1, m. 10, Praga. 1181

Niemieckiego gruntownie. Złota 25, m. 37, Zastać rano i wieczorem. 1920

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Śliska 12—21. 1803

Niemieckiego języka z pozwoleniem władzy naukowej udziela osoba posiadająca dyplom wyższy, u siebie również jak i na mieście, włada także językami: francuzkim i russkim. Również udziela muzyki na własnym fortepianie lub na mieście. Wiadomość: Królewska № 29, m. 17. 12r

Osoba, która kształciła się u Marchesi w Paryżu, poszukuje za lekcje śpiewu pokoju z życiem i fortepianem, przytem dopłacić może 10—15 rs. miesięcznie. Adres: kantor Kurjera dla „Marchesi." 2158

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 2183

Potrzebna jest francuzka na lekcje. Ulica Solec № 54, m. 9. Zastać można od 4-tej do 5-tej. 2327

Potrzebną jest osoba do niemieckiego. Wiadomość od 5-ej do 6-ej, Marjensztadt № 7, mieszkania 18. 2431

Student wydziału fizycz.-matemat., russki, poszukuje lekcyj. Adres: Złota № 39, m. 46, od godz. 5—7 codziennie. 1927

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, posiadający gruntownie cały kurs gimnazjalny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 15, m. 7. 249r

Student filolog, russki, potrzebny, do nauki pisania ćwiczeń, po 50 kopiejek za godzinę. Krucza 23, 15. 2419

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 9, m. 10. 239r

Student medalista poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Nowy-Świat 8, mieszkania 27, dla P. O. 2363

Student z niemieckim, francuzkim, angielskim daje lekcyj. Królewska 20—14. 2356

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, może także udzielać lekcyj języka polskiego lub russkiego w zamian za francuzki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. Ch. U. 240r

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi, na rok i dłużej. Dziekanka № 11. 2365

Uczeń gimnazjalny chcący udzielać lekcyj przedmiotów, za muzykę fortepianową niech się zgłosi: Senatorska 31, m. 2. 2389

Doniesienia osobiste.

Dla „Malwy" list poste-restante wysłany. 2351

Dla Adeliny Z. list od Czesława J. do odebrania poste-restante. 2405

Gdy młoda osoba, bogata duszą, umysłem i urodą, zapragnie pozyskać w podobnych warunkach dozgonnego towarzysza, niech próbuje znaleźć szczęście i byt pod adresem (po russku): gub. podolska, poste-restante Lityczew pow., dla „Oczekującego." 2324

Kawaler młody, przystojny, obywatel ziemski, katolik, życzy sobie pojąć za żonę osobę dobrze wychowaną, z posagiem 4,000 do 6,000 rs. Osoby traktujące na serjo, raczą zawiadamiać gdzie mogą być składane oferty poste-restante „Brunetowi." 1272

Kawaler lat 30, zajmujący posadę stałą z pensją roczną 800 rs., pragnie poślubić pannę dobrze wychowaną, ładną, z posagiem od 3,000 rs. Posag wymagany dla nabycia własności. Oferty nadsyłać: Sosnowice poste-restante M. D. № 3,000. Dyskrecję zapewniam. 2325

List dla „Sfinksa" poste-restante od Cezariny. 2417

List dla „Malwy" na poczcie. 2418

List „Życzliwemu-Słownemu" oddany na pocztę. 2412

List wysłany R. Z. 2355

Panna, chrześcjanka, młoda, zdrowa, urodą wyróżniająca się i starannie wychowana. Rodzina szlachecka, ze sfery właścicieli ziemskich. Oprócz wyprawy, po 900 rs. rocznej renty, a po śmierci rodziców dwadzieścia tysięcy kapitału. Pożądanym jest na męża chrześcijanin, człowiek z rozumem i sercem oraz szlachetnością zasad i zamiarów, kawaler, młody lub w wieku średnim, z dobrej rodziny, przystojny, dobrze wychowany i wykształcony, mający poważne stanowisko, faktycznie byt zapewniające lub kapitał, albo posiadający majątek bez długów lub z długiem nie przewyższającym dziesięciu tysięcy rubli, który w razie konieczności natychmiastowego spłacenia, będzie spłacony sumą na imię żony, z prawem dożywotniem na rzecz jej matki, w ilości ośmioprocentowej rocznej renty. Oferty z warunkiem niewymagania fotografji i wyjawienia nazwiska przed przysłaniem naprzód swojej fotografji, w razie pomyślnej oferty i wyjawieniem swego nazwiska, gdy fotografja nie zniechęci. Adres: Warszawa poste-restante dla „Obywatelki W. N. P." za okazaniem kwitu Kurjera. Zawiadomienie o wysłaniu oferty jest niezbędnem. 2238

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona polka z russkim, krojem ładnym i szyciem szuka zajęcia do dzieci. Sienna № 15, mieszk. 9. 2386

Człowiek młody, przyzwoitej powierzchowności, średnio wykształcony, poszukuje zajęcia z wynagrodzeniem 30 rs. miesięcznie, może złożyć kaucji 300 rs. Adres: kantor Kurjera Warsz. „Zajęcie." 2406

Francuzka ma godziny wolne. Chmielna 10, m. 6. 1823

Kucharka znająca wykwintną kuchnię poszukuje miejsca na przychodnią. Ul. Browarna № 13, mieszk. 8. 2332

Krawcowa zdolna szyje po domach prywatnych. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod „F. H. Praca." 2069

Litwinka młoda, z kaucją, znająca handel i rachunki, poszukuje miejsca sklepowej lub filji piekarni. Plac św. Aleksandra № 14, dystrybucja. 1754

Meldunki przepisuję. Zielna 16, mieszkania 11. 2304

Meldunki do przepisywania przyjmuje rządca domu. Ogrodowa № 50. 2346

Młody człowiek, 16-letni, syn porządnych rodziców, z prowincji, z wykształceniem 4-klasowem, poszukuje miejsca w handlu jako uczeń. Łaskawe oferty: Wilcza 52, mieszkania 16. 2340

Osoba młoda, znająca krój i krawieczyznę, poszukuje miejsca do wyręczania pani w gospodarstwie, panny służącej w zamożnym domu. Oferty proszę składać w kiosku przy ratuszu. 2430

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi lub gospodarstwem u osoby pojedyńczej. Kiosk przy Koperniku dla „Inteligentnej." 2384

Osoba dobrej rodziny, inteligentna, znająca języki, rządna gospodyni domu, poszukuje miejsca towarzyszki dorosłej panny lub wychowawczyni dzieci pozbawionych matki.— Oferty w Kurjerze pod B. Bł. 1907

Panna wykwalifikowana w krawieczyźnie (z patentem szkoły kroju K. Głodzińskiego), z długoletnią praktyką, była dyrektrysa, poszukuje miejsca krojczyni i zarządu pracownią w Warszawie lub na wyjazd. Adres pod lit. „W. Z. S. № 12" Kalisz poste-rest. 1736

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Nowogrodzka 27, m. 5. 1732

Polka z niemieckim, dobrą krawieczyzną i gospodarstwem domowem poszukuje miejsca. Adres: Nowy-Świat № 8, m. 72. 2127

Poszukuję roboty w domach prywatnych dziennie, krawieczyzny i bielizny. Ul. Leszczyńska № 7. 2407

Poszukuję miejsca buchaltera-korespondenta lub zarządzającego interesem fabrycznym. Tamże lekcje na fortepianie tanio. Łaskawe oferty sub J. K. Kurjer Warszawski. 251r

Rządca gospodarczy, lat 34, familijny, znający dokładnie swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od 1 lipca 1891 r. Informuje Lewicki, Skierniewice. 216r

Zarządu domem, prowadzenia meldunków poszukuje urzędnik żonaty. Żelazna № 46, mieszk. 21. 2382

b) Zaofiarowane.

Chłopcy potrzebni do litografji. Daniłowiczowska 7. 2148

Do kwiatów potrzebne są panny i uczennice. Złota № 3, m. 10. 1858

Fabryka guzików, Nowa Praga, Wileńska 6, poszukuje tokarza na stal. 2190

Lekarz potrzebny do osady w bliskości kolei. Wiadomość: Nowy-Świat № 52, mieszkania 14. 2326

Niechcice przez Gorzkowice poszukują ślusarza-mechanika, obeznanego z maszynami i kotłami parowemi. 2162

Potrzebni są ajenci i ajentki na prowizję. Wiadomość: Elektoralna 47, mieszk. 1, od 3 do 5-ej po południu. 1605

Potrzebny na wieś kucharz, znający się zarazem na ogrodnictwie. Ordynarja, pensja i inne dodatki. Zgłaszać się do p. Sękowskiego w Kurjerze Warszawskim. 178r

Potrzebne panny do upinania spódnic i podręczne. Marszałkowska № 144, magazyn mód. 2215

Panna zdolna potrzebna do magazynu mód Sary, Długa № 53. 2147

Potrzebna jest zdolna upinaczka za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 108, do pracowni W. A. Szczeblewskich. 1933

Potrzebna francuzka do lat 14 na wieś, do towarzystwa. Chmielna 23, m. 7. 2272

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ulica Nowolipie № 36, m. 2. 2228

Potrzebne jest małżeństwo bezdzietne, mąż za lokaja, żona za kucharkę, oboje muszą posiadać wiarogodne rekomendacje, mąż musi umieć czytać i pisać. Wiadomość u doktora, Nowo-Zielna 47, zastać można od 1 do 4-ej po południu. Wejście frontowemi schodami. 2205

Potrzebna jest maszynistka uzdolniona do trykotów i podręczna. Leszno 44, mieszkania 10. 2278

Potrzebny pomocnik gorzelanego zaraz, obznajmiony z gorzelnią parową. Życiorys i kopje świadectw złożyć proszę. Wiadomość ul. Solna № 6, mieszk. № 8. 2383

Panna kompletnie uzdolniona do strojów może znaleźć stałą posadę począwszy już od 1-go lutego, na bardzo korzystnych warunkach. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami E. B. 244r

Potrzebna dziewczynka do nauki do kamizelek. Ulica Świętokrzyzka № 3, mieszkania 9. 2359

Panny zdolne staniczarki potrzebne są zaraz. Chmielna 37, m. 12. 2362

Potrzebny chłopiec do warsztatu puszkarskiego. Ronczewski, Królewska 31. 2370

Potrzebna jest zaraz zdolna pończoszarka maszynistka. Aleje Jerozolimskie № 82, mieszkania № 11. 2368

Potrzebny pisarz do hotelu, kawaler, energiczny, z kaucją rs. 100. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Pisarz." 2371

Potrzebna młoda sklepowa, znająca dokładnie cztery działania arytmetyczne, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość od 9 do 10-ej zrana w handlu L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 2376

Potrzebny jest uczeń do handlu towarów kolonjalnych. Marszałkowska № 77. 2428

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Krucza 47, m. 11. 2416

Potrzebna jest bona na stałą (freblówka) niemka, z dobremi świadectwami. Krochmalna 56, u właściciela. 2426

Subjekt handlowy, młody człowiek (chrz.) potrzebny do hurtowego handlu obrazów (oleodruków) jako magazynier i czasowy komiwojażer. Znajomość języka russkiego i niemieckiego koniecznie wymagana. Pierwszeństwo otrzymają obznajmieni z tą branżą.— Oferty pod H. R. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 243r

Subjekt i uczeń potrzebni zaraz do handlu win i spirytualij. Zielna 4, m. 6, od 1—2-ej po południu. 2358

Uczeń z porządnej rodziny potrzebny do sklepu J. Billing, Marszałkowska 129. 2372

10 panien uzdolnionych do gorsetów, z maszynami lub bez, za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 52, mieszk. 22. 1761

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materjały oraz tran świeży poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 718

Administracja Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, obok Giełdy, zawiadamia, że przyjmuje w komis do sprzedania i posiada wszelkiego rodzaju przedmioty, jak codziennego użytku, tak też i zbytku. Przedmioty szacują się przez taksatora w porozumieniu z właścicielem. Sala przyjmuje zamówienia na nowe meble, jak również na urządzanie oddzielnych pokojów lub całkowitych lokali, poczynając od najwykwintniejszych do bardzo skromnych, po cenach bardzo przystępnych. Za dobrą robotę, dokładne wykonanie, sala gwarantuje. Bezpieczeństwo osób interesowanych zabezpieczone kaucją, złożoną w kasie gubernjalnej. Sprzedaż codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. Licytacje w piątki i soboty. 180r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41. J. Lukrec. 2026

A) Wyprzedaż wachlarzy z powodu końca sezonu karnawałowego o 50% taniej w fabryce rękawiczek, Marszałkowska 145. 2280

A) Powszechnie znana firma „Hipolit" wyprzedaje pozostałe w wielkim asortymencie wachlarze paryskie po cenach niżej kosztu. Marszałkowska 145. 2279

Do sprzedania bilard fabryki Troszla. Wiadomość: Chłodna 40, u stróża. 2133

Do sprzedania żółty aksamitny stanik wraz z trenem. Wilcza 25, m. 11. 2186

Do sprzedania meble mało używane, cena nader przystępna. Pańska 64, m. 18. 2159

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie. Marszałkowska № 119, m. 10. 1868

Dwie suki młode, rasy dogów, tanio. Wiadomość: Piękna 27, w fabryce uli. 1928

Do sprzedania garnitur mebli z pokrowcami, umywalnia i dwa materace sprężynowe za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska 138, m. 15. 1952

Do sprzedania otomana dobra za 17 rs.— Leszno 2, m. 30. 2423

Dla panów obywateli! Nowość! Lampki naftowe czyli kagańce, zastosowane do iluminacji domów, praktyczne i tanie, sztuka po kop. 20, poleca fabryka wyrobów blacharskich Karola Jung, Mazowiecka 5. 172r

Fortepian zagraniczny Bösendorfera, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 6, m. 4. 1773

Futro męzkie nurki, mało używane, do sprzedania. Hoża 7, m. 47. 2058

Fortepian do sprzedania Bucholca za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Złota № 2, mieszk. 6. 2106

Fortepian sprzedaję. Nowy-Świat 8, m. 43, widzieć do południa. 902

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 629

Fortepian za rs. 40 do sprzedania. Krochmalna 71, stróż wskaże. 1946

Fortepian palisandrowy o 7-iu oktawach, fason krótki, blat i szprejce metalowe, głos piękny oraz sekreterka (biurko) antyk bardzo ładna, za cenę przystępną. Długa № 8, mieszkania № 10. 2137

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 190. Miodowa 17, m. 27. 2204

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 758

Fortepian do sprzedania. Ul. Królewska 49, m. 19. 2415

Fortepian sprzedaję. Bracka 5, m. 17, od 10 do 2-ej. 2343

Fortepian Hofera za 280 rs. sprzedaję. Senatorska 31, mieszk. 2. 2388

Futro szopy rs. 40, frak 10. Marszałkowska 94, m. 14. 2333

Futra szopy i skunksy w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Nowolipki № 32, od 11-ej do 3-ej, stróż wskaże. 1706

Gorczyca francuzka, t. zw. kuracyjna, funt po kop. 35, w handlu win Skorupskiego, Krakowskie - Przedmieście, wprost kościoła pokarmelickiego. 215

„Jersey" szale (sorti de bal), pelerynki, wyroby włóczkowe, najtaniej poleca Marja Półtawska, Trębacka 4. 1702

Kaftaniki trykotowe, kalesony, pończochy, artykuły niciarskie, najtaniej poleca Marja Półtawska, Trębacka 4. 1704

Kuc wałach z uprzężą i bryczką do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, w kantorze dystylarni. 2125

Kredens dębowy, zegar, kotary, lustro, konsolkę, obrazy, kwiaty sprzedaję. Dobra 3, mieszk. 4. 2214

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 55r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboże, kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 212r

Koronki russkie, gipiury, wstawki ręcznej roboty niciane, chustki jedwabne, fanszony sprzedaję najtaniej. Mazowiecka № 10, m. 9, parter. 2421

Kupię biurko i umywalnię z marmurowym blatem. Kantor Kurjera A. E. 2339

Koń młody do sprzedania. Nowogrodzka 26, wiadomość u stróża. 2043

Kareta do sprzedania za 130 rs. Ul. Smolna № 10. 1951

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 2211

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 2109

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 1991

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa. Nowy-Świat 42, mieszk. 2. 2323

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 2310

Maszyna ręczna Singera rs. 22, nożna 25.— Dzika 20, mieszkania 34. 2001

Mleko wyborne wiejskie, świeże 8, zbierane 5, śmietanka 20 kop. kwarta z odnoszeniem do domów. Tamka 23, m. 8. 2268

Masło litewskie przysłano do sprzedania.— Sienna 18, m. 4. 2342

Masło i sery litewskie wyborowe do sprzedania na pudy. Ulica Pańska 10, mieszkania 35. 2016

Okazja. Sprzedaż pozostałych salop z ostatniego sezonu po bardzo niskich cenach.— K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 2396

Od 25-go rozpoczyna się sprzedaż Niechcickich drożdży po cenach fabrycznych na Nalewkach № 45, u Chaima Kośmirka. 2161

Prześliczny obraz olejny Pilatti'ego „Postój wojska z czasów saskich" i znakomita rzeźba stara w marmurze „Zeus", wyjątkowo tanio do nabycia. N. S. Brüner, hotel Europejski. 2390

Pragnę nabyć psa angielskiego gończego par force oraz wyżła tresowanego. Skład prochu Ronczewskiego, Królewska 31. 2369

Sto tuczonych kaczek, indyki, półgęski, kury, zające. Złota 22, m. 2. 2301

Suknie mało używane balowe i inne, szuby oraz wszelką garderobę damską sprzedaję, kupuję. Widok 3, magazyn. 2420

Suknia wieczorowa krótka, jedwabna oraz kostjum wiosenny tanio do sprzedania. Ul. Długa 38, mieszk. 24. 2429

Są do sprzedania szafy sklepowe. Ul. Dobra 51, m. 4. 252r

Suknia biała atłasowa, raz użyta, pokrycie na futro zupełnie nowe, samowar duży, wszystko za przystępną cenę jest do sprzedania. Wilcza № 24, mieszk. 17. 2367

Sprzedam fortepian, skrzypce, nuty, meble, obrazy. Mokotowska 57, m. 31. 2400

Staniki trykotowe najlepiej kupować można u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 2295

Sikawka dwucylindrowa dwuramienna, z rezerwoarkiem, z kiszką ssącą i wylotową oraz sprycą, za połowę ceny do sprzedania.— Chmielna 81, u stróża, od 8—11-ej zrana. 2329

Sanki do towarów okute, sanki powozowe nie okute, tanio. Bracka 9. 2338

Siana i potrawu kilka tysięcy centnarów, pogodnego, nadwiślańskiego, jest do sprzedania. Wiadomość: Praga, Targowa № 1, w restauracji. 1905

Tania sprzedaż towarów białych, materjały na suknie, serwety jutowe. Zielna 27, Świętokrzyzka 43, mieszkania 23. 248r

Tanio łóżka orzechowe i dwa kredensy dębowe. Stolarz, Chmielna 16. 1779

Ważna wiadomość. Prześliczne wachlarze paryzkie w wielkim wyborze z powodu końca sezonu wyprzedaje znana fabryka rękawicznicza „Hipolit", Marszałkowska 145. 2281

Z potrzeby sprzedam otomanę, krzesła, fotel, szeslong. Ogrodowa 23, tapicer. 2185

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli salonowych czarnych krytych utrechtem bordo i kredens dębowy. Karmelicka № 16, mieszk. 1, od 1 do 3-ej po poł. 2335

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio otomanka, kanapa, fotele wyściełane, szafa orzechowa. Ul. Śliska № 18, stróż wskaże. 2414

Żyrandol wykwintny gazowy na 5 płomieni do sprzedania. Leszno 33, m. 26. 189r

800 tomów dzieł poważnej treści, francuskie, polskie, albumy, sztychy, z ładną szafą machoniową, sprzedaje się tylko razem. Chmielna 60, m. 3, od 10 do 11-ej zrana. 1865

Interesa handl. i mająt.

Do odstąpienia sklep z mieszkaniem bardzo tani na dystrybucję i galanterję, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Rymarska 14, m. 4. 225r

Dla rozszerzenia interesu przemysłowego, nie mającego współzawodnictwa, a dającego bardzo poważne zyski, potrzebny jest wspólnik z kapitałem do 10,000 rs. Ktoby zechciał w nim brać udział, raczy zgłosić się na ul. Marszałkowską № 139, mieszk. 15. 2193

Do sprzedania dwa domy pod Ostrowcem, z gruntem, przynoszące dochodu rocznie 800 rs. Informacja: Nowy-Świat 46, od 5 do 7-ej, u adwokata. 1519

Do sprzedania dom w Warszawie i majątek z komfortem urządzony. Potrzeba 20,000 po Towarzystwie 60,000. Elektoralna 51, mieszkania 5, od 3 do 7-ej po południu. 2410

Do sprzedania sklep mydlarski. Ul. Długa 8. 2373

Dom sprzedam lub zamienię na wieś. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 1996

Kto odstąpi lub wydzierżawi piekarnię, złoży ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod Z. K. 2381

Kawiarnia do odstąpienia zaraz z patentem, z powodu wyjazdu. Piwna 14. 2334

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 23, mieszk. 1. 247r

Korzystny interes. Zakład mydlarski, od lat 35 egzystujący, z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania w mieście gub. Piotrkowie. Wiadomość na miejscu, Ferdynand Jeromin. 229r

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna 18, u stróża. 2155

Magle są do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18. 2349

Magle do sprzedania. Wiadomość: Twarda 6. 2337

Plac około 100,000 łokci □ zawierający, położony przy ul. Karolkowej, na terytorjum miasta, do sprzedania w częściach lub w całości. Wiadomość w kancelarji Józefa Kokelego, mecenasa, przy ul. Marszałkowskiej pod № 151. 1799

Poszukuje się wspólnika, obeznanego specjalnie z prowadzeniem warsztatów mechanicznych stolarskich, do jednego z miast guberjnjalnych w Rosji. Oferty nadsyłać: Kijów, J. Bartnicki, Luterańska № 11, dla W. S. 245r

Plac duży przy ulicy Hożej do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Wetzlicha, Zamek Królewski. 2180

Promenada za rogatką belwederską do sprzedania z kontraktem, urządzeniem ogrodu, restauracji i teatru. Objaśni p. Snowacki, Nowy-Świat 24, do 11-ej zrana. 2194

Poszukuje się kupna apteki w Królestwie Polskiem, z obrotem 4 do 5 tysięcy rubli.—Łaskawe oferty proszę składać: Warszawa ul. Dobra 63, m. 23, W-ny Zienkowski. 2009

Pokoje umeblowane w środku miasta, egzystujące lat 18, z wyrobioną klijentelą, są z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach. Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. O. 1490

Pracownia haftów maszynowych, będąca w najlepszym rozwoju, jest dla zaszłych zmian w stosunkach familijnych do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami. Oferty: Kurjer R. R. 1948

Potrzeba jest 4,000 rs. na osadę z fabryką, na 1-szy numer hypoteki czystej, w Gostyninie, bez Towarzystwa; asekuracja budynków 8,450 rs. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. A. 2111

Potrzebne rs. 600, pewność hypoteczna numer pierwszy. Wiadomość: Nowogrodzka № 9, mieszk. 27. 2380

Potrzebny wspólnik do bardzo korzystnego a pewnego interesu z kapitałem 1,500 rs. Łaskawe oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „S. P." 2235

Potrzebuję rs. 80, zapłacę dobry procent, gwarancja pewna. Oferty: Kurjer Warsz. pod „80." 2328

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 20 do 30 tysięcy rubli, do interesu fabrycznego w kraju północno-zachodnim, gwarantuje się 10% czystego zysku i pewność kapitału.—Artykuł produkcji powszechnego użytku. Oferty w kantorze Kurjera lit. H. K. 2378

Rubli 3,000—5,000 potrzebne jest na 1-szy numer hypoteki na 10%. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego dla K. K. 1269

Rubli 2,000 do 12,000 i 25,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 1527

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska № 78, mieszkania 9. 1909

Rubli 10,000 potrzeba na majątek ziemski w Sandomierskiem, z pięknemi budynkami i inwentarzami, ziemia w wysokiej kulturze, pierwszy numer po Towarzystwie, bez służebności, więcej długów niema. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, m. 23. 2169

Sklep nafty, mydła, świec i towarów korzennych do sprzedania z powodu wyjazdu.—Smocza № 32. 2146

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Krak.-Przedm. № 20. 1957

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Śliska № 10. 1930

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych.—Ul. Śliska № 34. 2171

Sklep do wynajęcia od 1-go kwietnia, róg Nowego Światu i Świętokrzyzkiej, wiadomość w składzie herbaty. 2424

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowogrodzka № 14. 2399

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z patentem, komorne zapłacone. Chmielna № 23. 192r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 2404

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chłodna 27. 2366

Trzy tysiące rubli, własnością ociemniałego będące, opiekun może oddać na długi termin, na hypotekę pewną, nie inaczej jak z opłatą regularną procentów rs. 18 miesięcznie. Wiadomość: Śliska № 12, mieszk. № 2. 1459

Zastępstwa na Cesarstwo przyjmuje dom handlowy i przemysłowy warszawski, wysyłający trzy razy do roku własnych voyageurów. Klijentelę liczną i dawną posiada w całej Rosji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Zastępstwa." 2061

Z kilku tysiącami rubli pragnę przyłączyć się do korzystnego przedsiębiorstwa. Oferty z wymienieniem rodzaju interesu adresowane „Narew" złożyć w kantorze Kurjera. 1912

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję sklepik wiktuałów za cenę rs. 80. Nowolipie № 80. 2192

Zaraz jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 500. Wiadomość: skład herbaty, ulica Marszałkowska № 130. 1910

Zaraz tanio sprzedam sklep galanteryjno-dystrybucyjny. Wiadomość: Chmielna 45, mieszk. 14, do 11-ej, między 3—4-tą. 2427

Lokale.

Adres. Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro. Żórawia 23, m. 2. 2393

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Dwa duże frontowe pokoje, z oddzielnym przedpokojem, na 1-szem piętrze, elegancko umeblowane, przy ulicy Chmielnej № 23, m. 3, do wynajęcia w każdym czasie. 1940

Do wynajęcia 1, 2, 3 pokoje umeblowane, usługa, na żądanie obiady. Ulica Obożna 9—3. 2179

Kuchnię na mieszkanie dam zaraz porządnej kobiecie, lub bezdzietnemu małżeństwu, za niewielką usługę. Nowogrodzka 17, mieszkania 12. 2408

Mazowiecka 4. Do odnajęcia od 1-go dwa pokoje umeblowane, ze wszelkiemi wygodami. 2064

Jeden duży salon umeblowany, Nowy-Świat 70, m. 5, wejście wprost z ulicy. 1879

Mieszkanie parterowe ze sklepami, gdzie mieściła się restauracja do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 2049

Niedrogo wynajmę pokój ciepły, umeblowany, wejście frontowe. Ulica Nowy-Świat 4—2. 2402

Na zakład fabryczny lub przemysłowy (pałacyk, budynek fabryczny murowany, stajnia, dom dla robotników, ogrodu warzywnego, owocowego i angielskiego morgów cztery), pięć minut drogi za rogatką do wydzierżawienia lub sprzedania, z całkowitem urządzeniem farbiarni lub bez. Wiadomość: Hoża 32, m. 3, lub Wierzbowa 5, m. 13, 2-e p. 177

Osoba młoda poszukuje od lutego pokoiku, za 5 rs., przy zacnej rodzinie. Oferty dla Marji przyjmuje kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 2347

Ogród fruktowy, warzywny, lodownia, mieszkanie: 4 pokoje do wydzierżawienia. Ul. Leszno 80. 2357

Potrzebne zaraz dwa pokoje, z oddzielnem, porządnem wejściem, na parterze lub 1-m piętrze przy jednej z pryncypalnych ulic. Oferty w administracji Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 2397

Potrzebne zaraz mieszkanie w okolicach intendntury: 2 pokoje duże, albo 3 mniejsze, kuchnia i przedpokój. Oferty nadsyłać: hotel Saski № 58. 2398

Poszukuję sklepu z piwnicą. Oferty pod lit. K. R. składać w Kurjerze. 2413

Pokój frontowy, pierwsze piętro, całodzienne utrzymanie. Bracka 9. 2437

Przesiębiorstwo pokójów umeblowanych, dobrze procentujące do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 2394

Pokój umeblowany do wynajęcia, może być ze wspólnym salonem. Hoża 21. — Suchodolski. 2353

Pokój z oddzielnem wejściem od 1 lutego. Krucza 31, m. 7. 2326

Poszukuję mieszkania od Wielkiej Nocy, w okolicach Marszałkowskiej, Alei Jerozolimskich, złożonego z pięciu pokojów z wygodami, na parterze lub pierwszem piętrze, w cenie około 500 rubli. Oferty z planem do warszawskiego kantoru „Kraju," Czysta 2. 2307

Tanio pomieszczenie, dla osoby robiącej krawieczyznę. Nowy-Świat 30, m. 15. 2377

Urzędnik banku poszukuje pokoju umeblowanego, przy rodzinie wyznania ewangielickiego. Ewentualnie ze stołowaniem. Bliższe wiadomości w języku niemieckim, hotel Brühlowski № 40. 2425

W zamian za krawieczyznę, szycie lub konwersację russką poszukuję pokoiku. Oferty pod adresem: „Weronia G." składać w kantorze Kurjera. 2350

Zaraz pokój duży, elegancki, ciepły, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 2374

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Ulica Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 246r

Ogłoszenia rozmaite.

A) Wypożyczam na bale, wieczorki, zabawy i wesela, całe zastawy, ze szkła i porcelany, noży, widelcy, łyżeczek jakoteż lamp, świeczników i żyrandoli z dostawą do domów. Magazyn lamp, szkła i porcelany, Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 40r

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Akuszerka B. J. zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy lub kurację bez legitymacji. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 1804

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 2403

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje panie na słabość. Ulica Szpitalna № 4, mieszkania 21. 2401

Białe okrywki, suknie balowe, ślubne, eleganckie domina, oraz kostjumy charakterystyczne, tanio wynajmuje magazyn. Bednarska 21. 41r

Bukiety ślubne, dekoracje, wieńce, gierlandy. Wszelkie obstalunki po bardzo nizkiej cenie. Zamówienia przyjmuje ogrodnik przy kościele WW. Świętych na Grzybowie № 5. 2128

Dżety przyjmuję do reparacji. Ciepła № 8, mieszkania 21. 1971

Fabryka kwiatów E. K. ulica Wspólna № 34, poleca wielki wybór kwiatów. Garnitury balowe. Girlandy ślubne, ceny umiarkowane. 1715

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 2160

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, poprawki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 316

Kiełbasy litewskie oryginalne, oraz sery nadeszły świeżo do handlu K. Mieszkowskiego. Nowy-Świat № 27. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 394

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem pragnie przyjąć obowiązek. Ul. Tamka № 38, mieszkania 9. 1766

Massażystka Wiktorja Kretti, przyjmuje od 3-ej do 5-ej. Jerozolimska 31, mieszkania 13. 2296

Mamka potrzebna z obfitym pokarmem. Elektoralna 6, m. 26. 2292

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 1414

Na czasie! Tanio uczę pasmanterji modnej i złotej—nauka kroju sukien. Chmielna № 3, mieszkania 8. 2195

Na karnawał.—Skład oraz malarnia porcelany, szkła i fajansu Ryszarda Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca serwisy stołowe, talerze granitowe nie tłukące się, wazy, półmiski, salaterki filiżanki, klosze do cukrów, ciast i bakalji, kieliszki, szklanki, spodki, karafki, dzbanki i tym podobne potrzeby stołowe po cenach najprzystępniejszych. 185r

Nagrody rs. 1 otrzyma, kto odniesie bransoletkę pozłacaną zgubioną d. 22 wieczorem, przy wyjściu z teatru Rozmaitości na ulicę Erywańską № 16, mieszkania 4, między 3- a 6-ą wieczorem. 2345

Od rs. 3 suknie, okrycia, balowe tualety przyjmuje i wykończa elegancko pracownia Z. Miniewskiej, Żurawia 26, m. 9, prawa oficyna, 2-e piętro. 2391

Obiady prywatne, Czysta 6, mieszkania № 24. 2422

Pracownia, Krucza 49, wykończa suknie wieczorowe i inne roboty, szybko, tanio i elegancko; tamże motylki kolorowe do włosów i sukien. 222r

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 1939

Prywatne, zdrowe na maśle obiady, miesięcznie 16 rubli. Aleje Jerozolimskie № 35, mieszkania 1. 2361

Potrzebna akuszerka chrześcianka, do przytułku położniczego, miejskiego. Wiadomość u d-ra Gulińskiego. Jerozolimska 56, od 3-ej do 6-ej wieczorem. 2341

Przybłąkała się suka buldoczka morągowata we czwartek, za udowodnieniem odebrać można: ulica Konwiktorska № 5. 2392

Pianistka doskonale grająca do tańca. Marszałkowska 95, m. 14. 2151

Przybłąkana suczka czarna z taksów jest do odebrania, za zgłoszeniem się właściciela. Wiejska № 11. 2385

Smaczne obiady w russkim domu prywatnym. Wiadomość: ul. Daniłowiczowska 16, mieszkania 5, od godziny 10-ej rano do 12-ej w południe i od godziny 5-ej do 6-ej wieczorem. 250r

Ślizgawka nowo założona w Alei Jerozolimskiej, róg ul. Teodora. 1987

Tłomackie № 11. Fabryka piór J. Hałaczkiewicz poleca plumaże, garnitury balowe, boa w różnych kolorach i wachlarze. Przyjmuje do prania, farby i fryzowania. Specjalność, farbowanie do próbek. 142r

Ważne dla dam! Czeszę elegancko panie u siebie i na mieście. Madame Lucie. Zgoda № 5, mieszkania № 2. 36839

Weksel na rs. 66 wydany przez Ignacego i Pelagję Krulikowskich d. 12 grudnia dla Stanisława i Antoniny Berlińskich z terminem do 1 marca 1890 r. zaginął 2387

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus", z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej., Ogrodowa 46. 1561

Zaginął 19 stycznia wieczorem mops, wabi się Bucik. Uprasza się o odprowadzenie: Obożna № 4, mieszkania 1, za nagrodą. W razie wykrycia, posiadacz zostanie pociągniętym do odpowiedzialności z art. 178 i 179 kod. kar. 2123

21 stycznia zginęła suka gordon-ceterka. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Chmielną № 35, mieszkania 28. 2352

22 stycznia zgubiono fotografję nie młodej damy, firmy moskiewskiego zakładu fotograficznego. Uczciwy znalazca odda: ulica Żórawia 19, mieszk. 5. 2348

000 Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe — Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, (filja Senatorska 28)—jest bez warunkowo, najtańszą i najdystyngowańszą firmą; dla zakupu—Trumien, gotowe żałoby: kapeluszy, welonów, wieńców i zamawiania kompletnych pogrzebów. 54r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).